

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III

Rzeszów, czwartek 30 sierpnia 1951

Nr 232 (696)

Naród radziecki poprze jednomyślnie apel Światowej Rady Pokoju

Plenum Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju

MOSKWA. W dniu 25 sierpnia odbyło się Plenum Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju. W pracach Plenum wzięli udział członkowie Komitetu — działacze nauki, sztuki i literatury, znani stachanowcy, przedstawiciele kolchozów, wybitni działacze społeczni i przedstawiciele wyznań religijnych.

Plenum omówiło dwa zagadnienia: przeprowadzenia w Związku Radzieckim kampanii zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju, w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami oraz zwołania Wszechnarodowej Konferencji Obróńców Pokoju.

W sprawie przeprowadzenia kampanii zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju w ZSRR zabrał głos wiceprzewodniczący Komitetu Ilija Erenburg. Podkreślił on szeroki oddźwięk, jaki znalazł w całym świecie apel Światowej Rady Pokoju zwracający się do wszystkich lu-

dzi dobrej woli o złożenie podpisów pod żądaniem zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Erenburg zaapelował do Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju o przyłączenie swego głosu do głosu Światowej Rady Pokoju i o zwrócenie się do wszystkich radzieckich obywateli z wezwaniem składania podpisów pod apelem.

Pamiętamy słowa Stalina — powiedział Erenburg: — „Pokoje będzie zachowany i utrwalony jeżeli narody ujmą sprawę zachowania pokoju w swe ręce i będą broniły jej do końca”.

Wraz ze wszystkimi miłującymi pokój narodami — oświadczył Erenburg — będziemy bronić do końca sprawę pokoju i zmusimy podlegających wojennych do odwrotu. Każdy podpis pod apelem na rzecz Paktu Pokoju — to krokem zwycięstwa życia.

Wniosek Ilii Erenburga został gorąco poparty przez wszystkich członków Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju.

Znany pisarz Michał Szolochow oświadczył:

„My, przedstawiciele wielkiego kraju socjalizmu, w którym wznieszone są największe i najwspanialsze w historii budowle i rękami ludzi pracy, dla dobra i korzyści narodu, my, którzy widzieliśmy śmiertelną zgrozę niszczycielskiej woj-

ny, my, którzy widzieliśmy ziemie ojczystą zalaną krwią naszych najbliższych, — zebrałmy się dziś, żeby zwrócić się z głębi serca, z głębi duszy do narodu radzieckiego, do wszystkich uczących ludzi na całym świecie z apelem: Powiedzcie wojnie: „nie!”

Szolochow mówił o stanowczej woli wszystkich narodów świata położenia kresu okrutnej, dzikiej rzezi bezbratnych kobiet i dzieci dokonywanej przez agresorów anglo-amerykańskich w Korei, położenia kresu barbarzyńskim bombardowaniom koreańskich miast i wsi i masowej zagładzie ludności cywilnej. Ludzie radzieccy domagają się zawarcia Paktu Pokoju między wielkimi mocarstwami i popierają gorąco rząd radziecki, który pierwszy podniósł głos, domagając się zachowania i utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów oraz zawarcia Paktu Pokoju.

Członek Akademii, wybitny uczyony Konstanty Bykow oświadczył:

Nauka radziecka służy sprawie pokoju, postępu i rozkwitu. Oto dlaczego my, uczeni radzieccy z całą bezwzględnością i stanowczością popieramy wojnę, popieramy w całej pełni wniosek przeprowadzenia kampanii zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

Humnik magnitogorskiego kombinatu im. Stalina, Włodzimierz Zacharow oświadczył:

Apel Światowej Rady Pokoju znalazł gorący oddźwięk ze strony setek milionów o-

UCHWAŁA SEKRETARIATU CRZZ w sprawie walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu

WARSZAWA. CRZZ wita z uznaniem doniosłą uchwałę rządu w sprawie wzmocnienia walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu, jako wyraz troski władzy ludowej o interesy najszerzych mas pracujących.

CRZZ jest przekonana, że ta uchwała przyczyni się do ukrócenia spekulacyjnych machinacji i do poprawy zaopatrzenia ludności w artykuły, których niedobór odczuwa się przejściowo na rynku.

W chwili obecnej spekulanci, paskarce i wszelkiego rodzaju szkodnicy usiłują zrować kosztem mas pracują-

cych na przejściowych trudnościach w zakresie zaopatrzenia, szerszą zamęt, wrogie plotki, próbują dezorganizować handel uspołeczniony, skup żywności i produktów dla potrzeb miasta.

Stanowcza walka przeciwko tym szkodliwym elementom jest niezbędnym warunkiem szybkiej poprawy zaopatrzenia ludzi pracy w mięso i inne artykuły.

Stanowcza walka przeciwko spekulacji i nadużyciom w handlu, leżąca w najbardziej żywotnych interesach mas pracujących miast i wsi, jest obowiązkiem całego aktywnego związku, wszystkich świadomych robotników i pracowników.

CRZZ zwraca się do wszystkich instancji i ogniw związków zawodowych z wezwaniem do jak najbardziej energicznych wysiłków w uczynieniu z uchwały rządu skutecznego oręża w walce o ukrócenie wszelkiej spekulacji i paskarsstwa.

CRZZ jest przekonana, że klasa robotnicza okaże zdecydowany opór szkodniczej robbie i oszczerzej agitacji wrogów ludu, siejących zamęt i poprzez świadomą postawą i dyscypliną w pracy wysiłki naszego rządu ludowego dla jak najszybszego wyjścia z obecnych trudności.

Dla czynnego poparcia uchwały rządu i aktywnej pomocy organom państwowym w jej realizacji CRZZ poleca:

1 Okręgowe i powiatowe rady związków zawodowych niezwłocznie wydelegują swych przedstawicieli do pracy w powołanych przy radach

narodowych komisjach do walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu. Na członków tych komisji należy delegować najbardziej ofiarnych, wypróbowanych i energicznych towarzyszy spośród aktywnego związkowego.

2 Rady zakładowe i miejscowe powołują niezwłocznie społecznych kontrolerów do dyspozycji komisji do walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu. Kontrolerzy wykonywać będą swoje obowiązki poza godzinami pracy zawodowej. Na kontrolerów powołano należy uczyć, najbardziej świadomych i cięższych się zaufaniem załogi — pracowników. Zobowiązują się zarządy główne i okręgowe wszystkich związków zawodowych do kontroli właściwej realizacji tego zadania i do udzielenia w tej sprawie wszelkiej pomocy dobowym ogniwom związkowym.

3 Rady zakładowe i miejscowe oraz wyższe instancje związkowe dopilnują przeprowadzenia dokładnego i systematycznego instruktażu kontrolerów społecznych, udziela im wszelkiej niezbędnej pomocy i czuwać będą, by godnie wykonywali oni swoje obowiązki, jako przedstawiciele załogi.

4 Rozwinąć natychmiast jak najszerszą akcję oświadczenia wśród robotników i pracowników, celem wyjaśnienia przyczyn obecnych przejściowych trudności w zakresie zaopatrzenia oraz perspektywy poprawy w tej dziedzinie, uzasadnionej słuszną polityką rządu.

CRZZ wzywa wszystkich członków związków zawodowych do najczynniejszego udziału w zwalczaniu spekulacyjnego wyzysku i nadużyciu w handlu oraz do ofiarnego i świadomego wysiłku w celu wykonania naszych wielkich zadań na froncie walki o plan 6-letni i pokój.

brońców pokoju na całym świecie, ponieważ stanowi on wyraz myśli i nadziei wszystkich ludzi dobrej woli. Jestem przekonany, że ludzie radzieccy złożą pod nim swe podpisy z taką samą jednomyślnością jak pod Apelem Sztokholmskim i poprą te podpisy pod apelem nowymi wspaniałymi osiągnięciami na polu pracy.

Przedstawiciel kolchozu „Czerwony Październik” w obwodzie kirowskim Piotr Prozorow oświadczył:

Kolchoźnicy nasi pocielił mi oznajmić w ich imieniu, że potrzebujemy trwałego pokoju. Domagają się oni natychmiastowego położenia kresu wojnie w Korei i wycofania się stamtąd amerykańskich agresorów oraz żądają natychmiastowego zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

(Ciąg dalszy na str. 2)

WYNIKI DOCHODZENIA zbrodniczej prowokacji amerykańskiej na neutralną strefę Kaesongu

PEKIN. Agencja Nowych Chin ogłosiła komunikat, w którym podkreśla, że po prowokacyjnym zbombardowaniu przez samolot amerykański w dniu 22 sierpnia neutralnej strefy Kaesongu z wyraźnym celem traktowania rezydencji delegacji koreańsko-chińskiej, dowództwo wojsk amerykańskich ogłosiło pośpiesznie szereg deklaracji usiłując zaprzeczyć oczywistym faktom, aby uniknąć odpowiedzialności za tę zbrodniczą prowokację.

Ażby opinia światowa mogła poznać prawdę, przewodniczący delegacji koreańskiej generał Nam Ir ogłosił szczegółowe sprawozdanie z wyników dochodzenia przeprowadzonego bez-

pośrednio po nalocie samolotu amerykańskiego i w dniu następnym.

Sprawozdanie stwierdza, że w godzinę po prowokacyjnym nalocie oficerowie łącznikowi delegacji koreańsko-chińskiej pułkownicy Czan Czun-san i Si Sunmun skomunikowali się z amerykańskimi oficerami łącznikowymi pułkownikiem Kinney'em i Murray'em, prosząc ich o przybycie do celu wspólnego przeprowadzenia dochodzenia. Oficerowie amerykańscy odmówili początkowo przybycia pod pretekstem, że jest już zbyt późno. Na skutek stanowczego żądania oficerów łącznikowych delegacji koreańsko-chińskiej pułkownicy Kinney i Murray przybyli wreszcie o godzinie 0,25, tj. w trzy godziny po nalocie.

Oficerowie łącznikowi obu stron udali się najpierw na miejsce w pobliżu rezydencji delegacji koreańsko-chińskiej, gdzie spadła bomba napalmowa i bomby kruszące. Po obejrzeniu sied-

miu leżów oraz odłamków bomb pułk. Kinney wbrew oczywistym faktom oznajmił, że ani leje, ani odłamki nie mogą stanowić dowodu, że nalot miał miejsce.

Pułk. Czan, Czun-san podkreślił, że nalot amerykański jest bardzo poważnym incydentem i złożył usilny protest w imieniu przewodniczącego delegacji koreańsko-chińskiej generała Nam Ira, komunikując jednocześnie oficerom amerykańskim, że w dniu 23 sierpnia rokowania rozmijowe w Kaesongu nie odbędą się.

Pułk. Kinney obiecał zawiadomić o tym przewodniczącego delegacji amerykańskiej, a następnie amerykańscy oficerowie łącznikowi odjechali o godz. 0,40.

Wkrótce po odejściu oficerów amerykańskich otrzymano wiadomość od mieszkańców Kaesongu, że natrafiono na dalsze dwa leje bombowe w pobliżu siedziby delegacji koreańsko-chińskiej. Poślano ponownie po amerykańskich oficerów łącznikowych, lecz pułk. Kinney odmówił prowadzenia dalszego dochodzenia, twierdząc, że jest już zbyt późno. Wskutek nalegań ze strony delegacji koreańsko-chińskiej oficerowie amerykańscy wrócili po pół godzinie i obejrzyli leje i odłamki bomb. Po jednej z bomb napalmowych zostały wyraźnie ślady płomieni, a druga nie wybuchła. Wypłynął z niej materiał palny, który już stęział.

Pułk. Kinney zapytał, czy są świadkowie, na co otrzymał odpowiedź, że cała ludność Kaesongu może potwierdzić fakt zrzucenia bomb przez samolot amerykański. Zastępca dowódcy wojsk ludowych na tym odcinku Liu Jan-cze opowiedział dokładnie przebieg bombardowania.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Komunikat ministra handlu wewnętrznego

Minister handlu wewnętrznego wydał zezwolenie ważniejszym zakładom pracy, położonym na niektórych uprzemysłowionych obszarach kraju, na wprowadzenie pewnych ułatwień dla pracowników tych zakładów w nabyciu mięsa, przetworów mięsnych i tłuszczów wieprzowych.

Zakłady pracy, o których mowa, mogą wydać swym pracownikom bony uprawniające do pierwszeństwa w nabyciu określonej ilości produktów mięsnych w wyznaczonych do tego celu sklepach.

Zezwolenie ministra handlu wewnętrznego obejmuje wyłącznie okres do 30 września br.

W razie szybszej jeszcze niż przewidywana, poprawy skupu żywności, która się już zaczęła w ostatnim tygodniu bieżącego miesiąca, minister handlu wewnętrznego może cofnąć wydane zezwolenie przed upływem terminu 30 września.

Zezwolenie to dotyczy wyłącznie mięsa, przetworów mięsnych i tłuszczów wieprzowych i nie może w żadnym wypadku dotyczyć jakichkolwiek innych towarów.

W rocznicę powstania słowackiego

PRAGA. W Słowacji odbyły się liczne uroczystości poświęcone 7 rocznicy powstania narodowego.

W miejscowości Jankovo odbył się wielki wiec z udziałem przedstawicieli rządu czechosłowackiego i Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Liczne uroczystości odbyły się również w Susicy, Zwolenie, Luczkie i Koszycach.

ŻELIWO MODYFIKOWANE zwiększa wytrzymałość odlewów

KRAKÓW. Prof. Czyżewski otrzymał nagrodę państwową zespołową III stopnia wspólnie z: prorektorem Politechniki Śląskiej G. Kniaginim, inż. inż. P. Japuzkiewiczem, C. Kalatą, S. Pelczarskim i J. Mieszczańskim, byłym odlewnikiem, a obecnie kierownikiem odlewni w Zakładach Budowy Maszyn i Aparatury w Krakowie — za wprowadzenie i rozpoczęcie produkcji żeliwa „modyfikowanego” w przemyśle polskim. Prace były prowadzone wspólnie i oparte przede wszystkim na badaniach i pracach uczonych radzieckich.

Żeliwo „modyfikowane” oznacza zmianę struktury osiąganą przez dodawanie do ciężkiego żeliwa niewielkich ilości t. zw. modyfikatorów, którymi zwykle są łatwoulatniające się stopy, przy czym nie następuje dostrzegalna zmiany w składzie chemicznym żeliwa. W wyniku modyfikacji otrzymuje się żeliwo o znacznie podwyższonej wytrzymałości w warunkach eksploatacyjnych, co umożliwia za-

stąpienie w pewnych wypadkach odlewów stalowych, a nawet wyrobów kutech — odlewami z żeliwa modyfikowanego. Tak np. z żeliwa modyfikowanego można wykonywać wały kambowe, które normalnie produkują się ze stali. Ponadto przy zastosowaniu żeliwa modyfikowanego zmniejszyć można grubość ścianek, a zatem ciężar odlewów, a także przedłużyć ich trwałość.

Zastosowanie żeliwa modyfikowanego sprzyja powiększeniu dokładności pracy maszyn, przedłuża jej życie, obniżając równocześnie koszty wykonania. Wprowadzenie żeliwa modyfikowanego ma duże znaczenie w gospodarce narodowej. Obecnie już kilka większych odlewni produkuje dość poważne ilości odlewów z żeliwa modyfikowanego.

Prof. dr inż. Mikołaj Czyżewski należy do wybitnych naukowców w dziedzinie odlewnictwa. Pracę naukową rozpoczął od roku 1928. Jest on autorem 38 prac poświęconych zagadnieniom odlewnictwa i właściwości koksów. W

okresie okupacji prowadził komplety tajnego nauczania. Brał on czynny udział w międzynarodowym kongresie odlewników w Pradze w roku 1948 r. oraz jako członek podsekcji technologii chemicznej na I Kongresie Nauki Polskiej. Obecnie jest przewodniczącym Rady Naukowej Instytutu Odlewnictwa w Krakowie i prezesem Stowarzyszenia Technicznego Odlewników Polskich.

ODEZWA KP FRANCJI przed wyborami kantonalnymi

PARYŻ. Francuska Partia Komunistyczna wydała odezwę w związku z nadchodzącymi wyborami kantonalnymi, które odbędą się 7 i 14 października br.

Wybory kantonalne — stwierdza odezwa — powinny potwierdzić sukces odniesiony przez naszą partię 17 czerwca br. Rząd utworzony przez wyraźne reakcyjne Zgromadzenie Narodowe i służączo podpo-

rządkowujący się rozkazom imperialistów amerykańskich prowadzi politykę przygotowań wojennych, faszystacji, zdrady interesów narodowych, politykę głędy i ruin.

Politykę tę naród może pokrzyżować oddając swe głosy na kandydatów wysuniętych przez Francuską Partię Komunistyczną.

Plenum Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju

(Ciąg dalszy ze str. 1.)
Członek radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju metropolita Mikołaj stwierdził:

Rosyjska cerkiew prawosławna — jej episkopat, duchowieństwo i wierni wraz z całym narodem radzieckim z entuzjazmem i zapałem spełni do końca swój obowiązek wobec postępującej ludzkości i swą ukochaną ojczyznę, składając jednomyślnie podpisy pod apelem w sprawie zawarcia Paktu Pokoju i da tym samym dowód swej wierności wobec wielkiej sprawy pokoju.

Podczas obrad Plenum przemawiali także pisarz Konstanty Fiedin, robotnica fabryki „Komuna Paryska” Lidia Korbielnikowa, pisarz tadżycki Tursun - Zade, inżynier Uralskich Zakładów Budowy Maszyn Gołowanow i inni.

Wszyscy oni stwierdzili, że naród radziecki poprze jednomyślnie apel Światowej Rady Pokoju.

Plenum Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju uchwaliło jednomyślnie następującą rezolucję:

Plenum Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju popiera jednomyślnie apel Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami — Stanami Zjednoczonymi, Anglią, Francją, Chinami i ZSRR.

Apel ten, wyrażający wolę i pragnienie milijardów pokój narodów całego świata znajduje gorącą aprobatę ze strony ludzi radzieckich zainteresowanych w trwałym pokoju i gotowych do obrony do końca słusznej sprawy pokoju i przyjaźni między narodami.

Wzrastająca groźba nowej wojny mobilizuje coraz szersze rzesze narodów wszystkich krajów do stanowczej walki o zachowanie pokoju. Około 450 milionów podpisów zebranych już pod apelem Światowej Rady Pokoju we wszystkich krajach świata świadczy o niezmięnej woli narodów niedopuszczenia do wojny i obrony sprawy pokoju na całym świecie.

Plenum Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju postanowiło rozpocząć we wrześniu 1951 roku w Związku Radzieckim akcję zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami i wzywa wszystkich ludzi radzieckich do składania podpisów pod tym apelem.

Radziecki Komitet Obrony Pokoju wyraża niezłomne przekonanie, że wszyscy ludzie radzieccy odpowiedzą na ten apel i potwierdzą tym samym raz jeszcze swą gotowość obrony z całym narodem — Stalina — sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów oraz dążą ponownie wyraz swej bezgranicznej wierności wobec wielkiego chorążego pokoju towarzysza Stalina.

Następnie Plenum powzięło uchwałę w sprawie zwołania w listopadzie 1951 r. III Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju.

Wszyscy członkowie Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju podpisali apel Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Wyniki dochodzenia zbrodniczej prowokacji amerykańskiej w Kaesong

(Ciąg dalszy ze str. 1.)
którego był naczynym świadkiem.

Wówczas pułk. Kinney pod pretekstem, że widoczność jest zbyt słaba zażądał przeprowadzenia ponownego dochodzenia nazajutrz.

Oficerowie łącznikowi delegacji koreańsko-chińskiej stwierdzili, iż ich zdaniem dowody są tak przekonujące, że dalsze prowadzenie dochodzenia jest zbędne, lecz zgodzili się na pro pozycję amerykańską i ponowne spotkanie się w dniu 23 VIII.

O godz. 3 min. 15 oficerowie amerykańscy odjechali. W dniu 23 sierpnia rano na próżno czekali na oficerów amerykańskich. Dowództwo amerykańskie nie przysłało nikogo ze swych przed stawicieli.

Wobec tego oficerowie łącznikowi delegacji koreańsko-chińskiej przeprowadzili dochodzenie bez przedstawicieli wojsk amerykańskich w obecności dziennikarzy i fotoreporterów. Obejrza no ponownie leje po bombach zapalających i burzących oraz odłamki bomb i ślady od pocisków karabinów maszynowych w pobliżu siedziby delegacji koreańsko-chińskiej.

Rodzice żołnierzy amerykańskich odmawiają przyjęcia odznaczeń

NOWY JORK. Jak donosi dziennik „Peoples World” rodzice żołnierzy amerykańskiego, znajdującego się w niewoli w Korei Północnej Paula Shnoora odmówili przyjęcia odznaczenia, które miało być wręczone im przez amerykańskie władze wojskowe. Rodzice Paula Shnoora odpowiedzieli: „Jesteśmy bardziej zainteresowani w powrocie naszego syna niż w przyjmowaniu odznaczeń”.

W zakończeniu sprawozdanie stwierdza, że w świetle tych faktów zbombardowanie neutralnej strefy Kaesongu przez samolot amerykański nie ulega żadnej wątpliwości. Dowodem tego są leje od bomb burzących i zapalających, ślady pocisków karabinów maszynowych oraz zeznania licznych mieszkańców Kaesongu, którzy byli świadkami nałotu. Po nałocie amerykańskim ludność Kaesongu zaczęła opuszczać miasto w obawie przed nowymi zbrodniczymi atakami: lotnictwem amerykańskim na strefę neutralną.

Naszym przykładem: Apryas, Filak, Markiewka Zatrudnieni w przemyśle węglowym znajdują doskonale warunki pracy

WARSZAWA. Wojewódzkie i powiatowe rady narodowe prowadzą obecnie intensywny werbunek do górnictwa. Nowe młode kadry górników niezbędne są dla systematycznego wzrostu wydobycia węgla, stanowiącego podstawę dla szybkiego rozwoju różnych dziedzin naszej gospodarki.

Przed naszym przemysłem węglowym stoi m. inn. odpowiedzialne zadanie zapewnienia węgla znajdującym się obecnie w budowie 255 wielkich i 727 średnich zakładów przemysłowych. Aby sprostać temu zadaniu, szybko rozbudujemy stare i budujemy nowe kopalnie węgla.

Rosnie znaczenie zaszczytnej pracy górnika kraczącego w pierwszych szeregach budowniczych Polskiej Socjalistycznej. Wyróżnieniem jest m. inn. wyróżnienie zawodu górnika spośród innych zawodów przywilejami nadanymi kartą górnictwa. Całemu narodowi bliscy i drodzy są tacy sławni górnicy-bohaterowie pracy jak: Apryas, Filak, Markiewka i inni.

Zatrudnieni w przemyśle węglowym znajdują doskonale warunki pracy: dobre uposażenie oraz specjalnie troskliwą opiekę socjalną i zdrowotną.

Rozpoczynając pracę zostaje zatrudniony początkowo jako pomocnik wykwalifikowanego rzemieślnika albo pomocnika przy urządzeniach transportowych dla przewoźnika węgla. Miesięczny zarobek wynosi wówczas ok. 500 złotych. Po trzech miesiącach może on zostać ładowaczem, pracować w akordzie, co pozwala zarabiać ok. 720 zł miesięcznie. Po rocznej pracy w kopalni i po przeszkoleniu można zostać wykwalifikowanym górnikiem lub rzemieślnikiem górniczym z za

robkiem ok. 1.000 zł miesięcznie. Stawki te są poważnie przekraczane przez wielu górników w wyniku podwyższenia przez nich wydajności pracy.

Pracując przy wydobyciu węgla, zatrudniony otrzymuje ponadto co kwartał: po roku pracy — 10 proc. kwartalnego zarobku zasadniczego, po 2 latach — 15 proc., po 3 latach 20 proc.

Ci spośród zatrudnionych, którzy mieszkają w hotelu kopalnianym, otrzymują dodatek za rozłąkę z rodziną, który wynosi za każdą przepracowaną dniówkę w okresie od 1 kwietnia do 31 października — 3 zł, a od 1 listopada do 31 marca 2,25 zł. Zatrudniony raz na miesiąc może wyjechać do rodziny z zwrotem kosztów przejazdu.

Ponadto każdy górnik otrzymuje deputat węglowy: żony od 6 do 8 ton rocznie, a samotny, mieszkający przy rodzinie, 2 tony węgla rocznie.

Górnicy, pracujący przy wydobyciu węgla, mają prawo nabyć ubranie robocze za połowę jego wartości oraz 2 pary butów roboczych w ciągu roku, wpłacając tylko 1/3 ich wartości. Wreszcie górnik, pracujący przy wydobyciu węgla, otrzymuje na każde dziecko, które uczęszcza do szkoły podstawowej, 45 zł rocznie.

Już po przepracowaniu jednego roku przy wydobyciu węgla górnik otrzymuje 21 dni płatnego

Robotnicy rolni PGR — autorami cennych usprawnień

POZNAŃ. Wśród licznych usprawnień, zgłoszonych w tym roku przez robotników rolnych z okręgu PGR Poznań, na szczególną uwagę zasługują pomysły kowala ze spółki PGR Gałkowo — ob. Kaczmarek, który skonstruował specjalną ramę obwrotną do zwalczania szkodnika rzepaku — skłodyszka. Usprawnienie to polega na odpowiednim wykorzystaniu grabianki konnej, w której — na miejsce przyrządu grabiącego — zamocowane zostały specjalne „łódki” do chwytania skłodyszka. Dzięki zastosowaniu tego pomysłu, zwalczanie skłodyszka jest łatwiejsze i tańsze.

Dużą wartość przedstawia również pomysł Bronisława Kreszela, elektryka — samouka z PGR Poznań — Zachód, który przez odpowiednie przebudowanie skrzynki rozdzielczej w aparacie wyłogowym typu „B-R”, zapobiegł przepaleniu się grzejników i silnika w tym aparacie. Zastosowanie pomysłu ob. Kreszela we wszystkich aparatach PGR w całym kraju przyniesie poważne oszczędności.

Obaj racjonalizatorzy otrzymali wysokie premie.

Delegacja radziecka wyjechała do Albanii

MOSKWA. Z Moskwy udała się do Tirany delegacja radzieckich działaczy kultury, nauki i sztuki, która weźmie udział w uroczystościach miesiąca przyjaźni albańsko-radzieckiej. Na czele delegacji stoi wiceminister oświaty RFSRR — Nieczajew.

Z CAŁEGO ŚWIATA

* BUDAPEST. 5-letni plan rozwoju gospodarki narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej przewiduje zbudowanie ponad 300 nowych zakładów przemysłowych, w tej liczbie 267 zakładów przemysłu ciężkiego.

* PRAGA. W Karwinie nastąpi 1 września hr. otwarcie polskiej wyższej szkoły przemysłowej. Wiadomość o otwarciu szkoły przyjęta została niezwykle radośnie przez ludność polską Śląska Cieszyńskiego.

* BERLIN. Jak podaje Agencja ADN do Warmenmünde przybył wraz ze swą rodziną światowej sławy pisarz duński, Alexander Nexø. Postanowił on przenieść się na stałe do Niemieckiej Republiki Demokratycznej i zamieszkać w Radobelle koło Drezna.

* SOFIA. Dzięki szybkiemu postępowi przy budowie kanałów irygacyjnych obszar ziem nawadnianych w Bułgarii wzrósł w okresie powojennym przeszło 3-krotnie.

Przy budowie kanałów irygacyjnych znajdują szerokie zastosowanie nowoczesne maszyny radzieckie.

* TIRANA. W myśl uchwały Rady Ministrów Albańskiej Republiki Ludowej w Tiranie nastąpi wkrótce otwarcie 3 nowych wyższych uczelni — Instytutu Pedagogicznego, Instytutu Rolniczego i Politechniki.

* PEKIN. Jak donosi Wielkomska Agencja Informacyjna, lotnictwo fran

cuskie w dalszym ciągu bombarduje barbarzyńsko ludność cywilną w Wielkim północnym.

Samoloty francuskie dokonują również nalotów na kościoły katolickie.

* TEL AVIV. Jak donoszą z Ankary, oficjalny organ rządu tureckiego, go dziennik „Zafer” opublikował artykuł, w którym stwierdza, że w okresie istnienia republiki tureckiej zbudowano w całym kraju dodatkowe 577 wiośni. Po imperium osmańskim Turcja „odrodziła” 480 wiośni. Budowa wiośni w Turcji wymaga się z każdym rokiem.

Natomiast według danych Ministerstwa Ochrony Zdrowia i Bezpieczeństwa Społecznego rząd zamierzał w roku bieżącym zwiększyć ilość łóżek w szpitalach tureckich jedynie o 700.

* PARYŻ. Dzienniki „Humanité” i „Liberation” donoszą, że do Paryża przybędzie członek senackiej komisji wojskowej — Harry Cabot Lodge. Pędząc „incognito” pod nazwiskiem niejakiego Johna Galanana senator Lodge oświadczył przed wyjazdem, że udaje się on do Francji „na zaproszenie francuskiego ministra obrony”.

* RZYM. Po przeprowadzeniu inspekcji na granicy włosko-jugosłowiańskiej i włosko-austriackiej marszałek Montgomery przybył do Rzymu, gdzie odbędzie rozmowy z szefami sztabów włoskich sił zbrojnych.

W przeddzień przyjazdu Montgomery’ego do Rzymu prasa włoska podała, że po zakończeniu inspekcji rejonów nadgranicznych uda się on do Paryża. Manewr ten potrzebny był rządowi włoskiemu w tym celu, aby uniknąć manifestacji protestacyjnych ludności.

Wielka Brytania ingeruje w wewnętrzne sprawy Iraku

RZYM. Dziennik „Avanti” w korespondencji z Londynu donosi, że dyrektor generalny „Iraq Petroleum Company” Gibson, który stał na czele delegacji brytyjskiej w okresie rokowań z rządem Iraku w sprawie nafty, oświadczył, że jeśli by w Iraku nie było wojsk brytyjskich, to Anglikom nie udało by się zawrzeć porozumienia z rządem bagdadzkim.

Gibson nie ukrywał również faktu, że sytuacja Anglików na Bliskim Wschodzie może być uratowana tylko przy pomocy „piechoty morskiej”, która jedynie jest w stanie za zabezpieczyć brytyjskie „interesy państwowe i prywatne” w krajach arabskich.



Fotografując od nowego roku akademickiego Pomorska Akademia Medyczna im. Generata Świerczewskiego w Szczecinie, da możliwość studiowania w odbudowanych audytoriach i pracowniach nowym kadrom lekarskim. Na zdjęciu: jeden z nowych pawilonów Akademii Medycznej w Szczecinie, przy ul. Powstańców. CAF, fot. Podolski.

To oni nas okradają...

przydziału węgla i 100-kilogramowe ugi w zbożu, które otrzymałoby sprzedając tuczniaki państwu. Interesy, które ubijali ze spekulacją, napętniały tylko jego kieszeń.

Jego kolega po jachu Marian Gibki już raz jako rzeźnik był karany za tajny ubój. Mimo to, znów powrócił do poprzedniego zbrodniczego procederu.

Pragnąc za wszelką cenę wzbogacić się, zerwał na pracującej ludności Zgierza, wyłudzał pieniądze od rodzin robotniczych oraz wprowadzał zamieszanie na rynku mięsnym, wykupując w okolicy znaczną ilość żywców. W konsekwencji więc pozbawiał mięsa wielu ludzi pracy, którzy nie chcieli mu płacić wygórowanych cen za mięso, w do datku przechowywane w niehigienicznych warunkach i które nie przeszło przez kontrolę weterynaryjną.

Paskarze, których z oburzeniem piętnuje społeczeństwo, nie tylko dezorganizują rozdział mięsa, nie tylko pogłębiają przejściowe trudności i okradają świat pracy ale zatrują ludzi i narażają ich na ciężkie choroby.

Jedno przestępstwo idzie często w parze z drugim. Szkodnicy wykrywani dzięki czujności społeczeństwa współdziałającego z komisjami do walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu, sta

ją przed sądem bardzo często obciążeni różnymi zarzutami.

Historia Woźniaka Teodora, to jeden z typowych przykładów kim są spekulanci okradający świat pracy. Pił, za niedbował się w pracy, po kilka dni nie zjawiał się do roboty. Potajemnie zaczął truć się sprządaż wódki, za przysając do swego mieszkania i licząc amatorom po 72 złotych za „ciwartkę czeraonej”. Ale wódka nie bardzo szła — bez zakąski. Zaczął skupywać mięso u pokątnych rzeźników. Przyjaciele od kieliszka pomagali — zaczął uprawiać spekulację hurtową.

W tym czasie sklepom uspołecznionym zaczęło chwilowo brakować mięsa. Woźniak rozszerzył swą przestępczą działalność, bił krowy i świnię. Znaleziono u niego 117 kg mięsa, a w tym czasie ludzie ze wsi Krakki (pow. Przasnysz) na próżno czekali na większy przydział mięsa w sklepie uspołecznionym.

Woźniakowie i im podobni dla celów spekulacyjnych pogłębiają istniejącą trudność i dezorganizują akcję skupu, oszukują chłopów, okradają miasta. Ich wykretek tłumaczenia składane dziś przed sądem nie wprowadzą nikogo w błąd. Zostaną oni surowo ukarani, bo w ludowym państwie nie ma miejsca dla paskarzy.

J. K.

Biurokracja, która graniczy ze szkodnictwem

Zerwać z planami — domysłami w Krośnieńskim Kopalnictwie Naftowym

...przy naszym budownictwie wymaga się od nas szczególnej przeczności i ostrożności. I dlatego musimy kierować gospodarką w sposób planowy, aby było jak najmniej pomyłek w naszych obliczeniach, aby nasze kierownictwo gospodarką było arcyprzeźorne, arcyprzewidywające, arcybezbłędne". — J. STALIN.

Słowa towarzysza Stalina wskazują, że plany gospodarcze muszą być oparte na podstawach naukowych, muszą być głęboko przemyślane.

O planach produkcji i wierceń w Krośnieńskim Kopalnictwie Naftowym nie można jednak powiedzieć żeby były przemyślane i oparte na naukowych podstawach. Są to w wielu wypadkach „plany-domysły”, kryjące w sobie duże rezerwy i przynoszące ciągle niespodzianki ich wykonawcom to znaczy załogom poszczególnych kopalni.

PLANOWANIE WIERCEN... WSTECZ

Jaskrawym przykładem nieprzemyślanego i zaniżonego planu wierceń, był plan na miesiąc czerwiec. Ponieważ nowe, oczekiwane urządzenia wiertnicze nie nadeszły, dyrekcja Krośnieńskiego Kopalnictwa Naftowego wystąpiła z wnioskiem o obniżenia planu wierceń na ten miesiąc, co zostało uwzględnione.

Cóż okazało się jednak w praktyce? — Zespoły wiertnicze nie tylko wykonały zaniżony plan wierceń przy dawnym sprężeniu, ale przekroczyły tę cyfrę uwierconych metrów, która była planowana przy wprowadzeniu do wierceń nowych urządzeń.

Cyfrы uwierconych metrów w czerwcu wykazały w ten spo-

sób zaniżenie planu i postawiły towarzyszy z planowania w niezbyt przyjemnej sytuacji, wymagającej wytłumaczenia. Do tego jednak nie doszło. Wyjście znaleziono w „planowaniu wstecz”.

Jak się to odbyło? — Prostu 2 lipca trzy zespoły kopalni Krośnieńskiego Kopalnictwa Naftowego otrzymały podniesienie planu wierceń za miesiąc czerwiec na łączną liczbę około 190 metrów. Z jednej strony obniżyło to zespołom procentowe wykonanie miesięcznego planu wierceń, a z drugiej — dawało rezerwę na następny miesiąc do „latania dziur” w planowaniu.

SPORZĄDZENIE PLANU — POCZĄTKIEM PLANOWANIA

„Tylko biurokraci mogą myśleć — wskazywał J. Stalin na XVI Zjeździe WKP(b) — że planowanie kończy się z ustaleniem planu. Ustalenie planu — to dopiero początek planowania. Kierownictwo planowe rozwija się dopiero po ułożeniu planu, po sprawdzeniu na miejscu, w toku realizacji, usprawniania i precyzowania planu”.

Czy w dyrekcji Krośnieńskiego Kopalnictwa Naftowego towarzysze robią coś więcej, niż ustalenie planu?

Nie widać tego. Ustalenie planu to granica, poza którą nie wychylają się głowy biurokra-

tów z dyrekcji KKN. A szkoda! Bo gdyby spojrzeli uważnie na kopalnię w IV Zespole KKN, gdzie kierownikiem jest M. Moskał, ujrzeliby widok zupełnie sprzeczny z ustalonymi przez nich planami.

Radzilibyśmy spojrzeć na „szyb 27”. W miejscu, gdzie na miesiąc lipiec i sierpień zaplanowano odwiercenie kilkudziesięciu metrów gruntu — pusto. Przepraszamy, nie całkiem pusto... Tam, gdzie od kilku tygodni miał stać szyb i mieli w nim pracować ludzie, znajduje się zwykły, wbity w ziemię drewniany palik...

A może spojrzycie towarzysze z planowania na szyb nr 19? Już trzeci miesiąc jest on objęty planem wierceń, a do dzisiaj nie ma motoru, potrzebnego do uruchomienia go.

Nasuwa się pytanie, czy towarzysze z planowania wierceń w dyrekcji KKN słyszeli coś o metodzie bilansowej?

Zapewnie nie, bo gdyby zbilansowano zapotrzebowanie na materiały — z możliwością ich uzyskania, kopalnia ta nie wykonałaby obecnie 54 proc. planu i nie stałoby bezczynnie z powodu braku rur szyby 17, 18 i 26. Nie stałoby również 7-tydzień szyb GO 5, który czeka na odpowiednią pompę tłoczącą.

DOPROWADZIC PLAN WIERCEN DO ROBOTNIKÓW

Gdy się puszcza nowy szyb, to nikt nie powie, jak on ma wyglądać, nie znamy rozmiarów szybu i wymiarów (rozmiarów) rur — stwierdził w rozmowie z nami wiertacz Igna-

cy Stojak z brygady „Czerwony Sztandar” w II Zespole KKN — A przecież wiertacz powinien wiedzieć, jakie rury można dać...

Wprawdzie przygotowano przez pracowników dyrekcji plan dla każdego nowego szybu określa przewidywane przewiercenie pokładów, plan zarurowania i przewidywany plan postępu wierceń, ale przewiercany teren — jak wykazuje praktyka odbiega w mniejszym lub większym stopniu od przewidywań i wymaga wprowadzenia poprawek np. przez zmianę kategorii pola. (Kategorię pola określa się według twardości przewiercanego gruntu).

Czy robotnicy rozumieją właściwy sens wnoszonych — przez ważnie co miesiąc — poprawek? Bardzo rzadko, ponieważ nikt ich nie zapoznał z ogólnym planem odwiercenia szybu.

Stan ten doprowadza do niewłaściwego tłumaczenia zmian kategorii pola (co pociąga za sobą obniżenie, albo podwyższenie norm) przez wiertaczy. I tak np. w szybie 21, w II Zespole KKN, załoga uważa podwyższenie normy za krzywdzące dla siebie.

Pogląd ten mógł zaistnieć tylko przy nieznajomości przewidywanego planu odwiercenia szybu, a ponieważ można spotkać się z nim często — m. inn. wśród wiertaczy IV Zespołu KKN — świadczy to o niedoprowadzeniu planu wierceń do jego wykonawców, do załóg wiertniczych.

Wniosek z tych przykładów można wyciągnąć jeden: brak doprowadzenia planu do robotnika demobilizuje wiertaczy w pracy.

Dlatego zadaniem aktywnej partii jest zorganizowanie takiej formy uświadamiającej — np. wywieszania w sztybach harmonogramów — by każdy wiertacz znał przewidywany plan odwiercenia szybu.

Jerzy Popow



Załoga elektrowni Stalowa Wola zwyciężyła we współzawodnictwie r. 1950/51

W elektrowni Stalowa Wola odbyła się uroczysta akademicka z okazji zdobycia przez nasz zakład drugiego miejsca w skali ogólnopolskiej we współzawodnictwie o szczyt jesienno - zimowy r. 1950-51.

Zagadnienie szczytu jesienno - zimowego posiada do niesłychanie wielkie znaczenie dla gospodarki narodowej. Usprawnienie w okresie jesienno - zimowym zwiększone zużycie energii elektrycznej nie może jednak wpływać ujemnie na zaspokojenie potrzeb przemysłu. Dlatego też załogi elektrowni o progu tego okresu podejmują zobowiązania, że szczyt jesienno - zimowy przetrwają bez zakłóceń technicznych.

Zadanie przebycia szczytu jesienno - zimowego r. 1950-51 bez wyłączeń i ograniczeń, zostało w pełni zrealizowane przez załogę elektrowni Stalowa Wola.

Załoga elektrowni, a w szczególności jej oddziały techniczne z głównym inżynierem ob. Niemczyckim, inż. Nawalanym, przodownikami i racjonalizatorami — tow. tow. Hekertem, Chlopkiem, Skowrońskim, Hałką, Piechnikiem, Samojednym, St. Szymczakiem i M. Szymczukiem oraz Sztabą na czele, zdały pełny egzamin ze swej sprawności technicznej.

Akademia zgromadziła całą załogę, przedstawicieli partii, ZMP i zwłazków zawodowych z terenu Stalowej Woli. Przybył również przedstawiciel Zarządu Głównego ZZ Prac. Energetyki i Trzebiak, dyrektor naczelny ZEOW Oskodar, którzy zaszli w przedium obok przodowników pracy Skowrońskiego i Sztaby.

Okolicznościowe przemówienia wygłosił: wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZZ Prac. Energetyki tow. Lis, b. długoletni pracownik naszego zakładu, sekretarz organizacji partyjnej, wybitny przodownik pracy tow. Skowroński i tow. Oskodar, który podkreślił, że elektrownia stalowowska przoduje nie tylko w dziedzinie eksploatacji, ale również w walce o oszczędne zużycie węgla i ślady zmniejszanie kosztów własnych.

Załoga elektrowni, jako zespół, otrzymała piękny radiodiodobiornik z adapterem i kompletem płyt. Za organizację współzawodnictwa w dziedzinie energetyki odznaką honorową ZZ Energ. odznaczony został tow. Dziędzic, za wzorowe kierownictwo elektrowni odznakę taką otrzymał ob. Matlak.

Wybitni przodownicy — tow. tow. Piechnik, Hekert, Hała i Sztaba otrzymali rozczer, a tow. Samojeden nagrodzony został radiodiodobiornikiem. Ponadto 50 robotnikom elektrowni wręczono nagrody pieniężne od 100 do 300 zł.

Część artystyczna wypełniła koncert orkiestry Huty Stalowa Wola pod batutą ob. Wózka oraz występy ekipy artystycznej ZZ Hutników Huty Stalowa Wola pod dyktando ob. Gierla.

Załoga elektrowni serdecznie i entuzjastycznie przyjmowała występy hutników, którzy w ten sposób dali wyraz braterskiej solidarności robotniczej, łączącej wszystkie załogi w wielkim osiedlu robotniczym Stalowa Wola. (5657) F. Nowak

Rady narodowe zacieśniają łączność ze społeczeństwem

W Iwierzycach źle pracuje gminna spółdzielnia „SCH”

Nie do pomyslenia było przed wojną, aby do gminy Iwierzycy w pow. debickim przyjechał przedstawiciel władzy państwowej, aby porozmawiać z chłopami, zainteresować się ich bolączkami. Wówczas było wprost przeciwnie. Do uśmierzenia buntu chłopów gromady Nockowa w gminie Iwierzycy, występujących pod przewodnictwem KPP przeciwko uciskowi i wyzyskowi obszarniczo - kapitalistycznemu, do magających się sprawiedliwości społecznej — starosta debicki wysłał granatową policję. Wynikiem tego „spotkania” z władzami sanacyjnymi było wielu zabitych i ranionych przez policję granatową chłopów.

Władza ludowa, o którą walczyli chłopcy Nockowej, dba o interesy małe i średniorolnych chłopów. Wyrazem tego było m. inn. zbranie sprawozdawcze w Iwierzycach, z udziałem członków Wojewódzkiej i Powiatowej Rady Narodowej. W zebraniu wzięło udział około 200 mieszkańców Iwierzycy i okolicznych gromad, przedstawiciele patrii i organizacji masowych oraz ekipy robotników z Zakładów Drzewnych w Sędziszowie. W obszernej dyskusji nad wygłoszonym referatem o pracy Wojewódzkiej Rady Narodowej zabierano głos 20 chłopów. Wskazywali oni na braki i niedociągnięcia w pracy Prezydium GRN, a zwłaszcza gminnej spółdzielni „SCH” oraz omawiali własne bolączki i trudności.

Wielu chłopów wskazywało na niewłaściwie przeprowadzoną przez Prezydium GRN klasyfikację gruntów, skutkiem czego niekorzystnie z nich, jak np. kateka Jan Filipczak z Iwierzycy, uskarżali się na zbyt wysoki wymiar podatku. Zabierający w dyskusji głos stwierdzili jednocześnie, że w wielu wypadkach wina leży po stronie chłopów, gdyż nie mogli oni komisjom przy Prezydium GRN w przeprowadzeniu klasyfikacji. Prezydium GRN winno rozpatrzyć i należycie załatwić sprawę klasyfikacji gruntów na szwym terenie.

Zebrań mówili dużo o złej pracy gminnej spółdzielni

„SCH”. Całymi dniami czekają chłopcy z furmankami na wydanie im węgla, czy nawozów — oświadczył Franciszek Wiater z gromady Olimpów — i często

wracają z niezym do domu. W dniu 24 bm. czekało w ten sposób około 100 furmanek. Biuro-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Komitet Gminny partii w Pruchniku winien zmienić styl swej pracy

Organizacja partyjna w gminie Pruchnik obejmuje 19 podstawowych organizacji w tym 14 gromadzkich, 1 robotniczą w browarze w Węgierce i 4 w instytucjach.

W swej pracy organizacja partyjna w Pruchniku notuje pewne osiągnięcia. Tak np. plan skupu zboża w okresie zimowym wykonano w Pruchniku z nadwyżką, a gromada Węgierka, za poważne przekroczenie planu, uzyskała nawet nagrodę wojewódzką. Obecnie za miesiąc sierpień plan skupu zboża wykonywany jest terminowo. We wszystkich tych akcjach gminna organizacja partyjna odegrała poważną mobilizującą i kierowniczą rolę. Ale w swej pracy organizacja partyjna wykazuje i poważne braki. Członkowie organizacji podstawowych w gromadach nie wykonują należycie postawionych przed nimi zadań, brak jest dyscypliny partyjnej i zespołowej pracy.

W planie pracy Komitetu za miesiąc lipiec br. zaplanowano przeprowadzenie odprawy sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych z udziałem członków grupy agitatorów partyjnych. Odprawa ta nie odbyła się, gdyż sekretarz i agitatorzy — mimo uprzedniego zawiadomienia, nie przybyli. Według planu pracy na sierpień, podobna odprawa miała się odbyć 12 bm. Przybyło na nią zaledwie 3 sekretarzy, wobec czego odprawę przesunięto na dzień 24 bm. W dniu tym jęszcze 9 towarzyszy nie przybyło na odprawę i nie podałoby usprawiedliwienia.

Sekretarze podstawowych organizacji partyjnych zlekceważyli odprawy, organizowane przez Komitet Gminny. Jakże więc tow. Lewandowski i sekretarze mogą wymagać od członków swych podstawowych

organizacji partyjnych, aby uczestniczyli na zebraniach partyjnych? Biorąc widocznie przykład z tow. Tomasza Lewandowskiego, członka Komitetu Gminnego, który opuścił bez usprawiedliwienia 2 kolejne posiedzenia tej instancji.

Sekretarz Komitetu tow. Stanisław Polita nie potrafił dotychczas zorganizować kolektywnej pracy i włączyć wszystkich członków do wykonywania stawianych zadań. Nawet w miesięcznych planach pracy nie uwidocznił zadań dla poszczególnych członków, a zwłaszcza w obsłudze zebrania podstawowych organizacji partyjnych w gromadach. Opracowując plan na przyszły miesiąc, Komitet winien wyznaczyć konkretne zadania do wykonania swym członkom i kontrolować realizację tych zadań.

Sekretarz przeważnie sam obsługuje zebrania podstawowych organizacji, które ujęte zostały w planie. Prócz niego, najaktywniejszymi członkami Komitetu są tow. tow. Janina Galuchowska i Antonina Hełkalukowa, z zawodu nauczycielki. Dzięki ich staraniom zaplanowano w bieżącym roku szkolnym prowadzenie wieczorowej szkoły partyjnej w Pruchniku. Pozostali członkowie Komitetu nie biorą żywego udziału w pracy partyjnej. Jasne jest więc, że jeśli tylko sekretarz i 2 członków Komitetu prowadzą całość pracy

partyjnej to nie wystarczy do wydatnego ożywienia pracy podstawowych organizacji partyjnych w terenie.

Jak pracują gromadzkie organizacje partyjne? Jedyne organizacja podstawowa w Węgierce, której sekretarzem jest tow. Władysław Kubas odbywa regularne zebrania poświęcone sprawom organizacyjnym, a oprócz tego przeprowadza zebrania przed każdą akcją. 10 członków ukłoniło z wynikiem dobrym kurs szkolenia partyjnego I stopnia. Towarzysze Kubas, Hełkalukowa, Włodzimierz Łuc, Eugeniusz Małec, Władysław Kondradtko, biorą czynny udział w pracy partyjnej, a zwłaszcza prowadzą agitację wśród chłopów tej gromady. Również składki członkowskie są regularnie płacone.

A jak wygląda praca gromadzkiej organizacji partyjnej w Pruchniku? Praca partyjna tej organizacji jest niedostateczna. Zebrania nie odbywały się, gdyż członkowie nie przychodzili na nie, mimo iż sekretarz tow. Kazimierz Bałanda kilkakrotnie ich zawiadamiał. Sekretarz sam daje im zły przykład, gdyż dwukrotnie nie przybył na odprawę sekretarzy do Komitetu. Tow. Władysław Zacharusz i inni nie płacą systematycznie składek członkowskich — często składki za nich płać sekretarz.

Tow. Bałanda wykazuje zu-

pełnie bez troskłe podejście do sprawy niedostatecznej pracy swej organizacji partyjnej, a Komitet mu nie pomógł uaktywnić członków organizacji podstawowej i nie opiekuje się należycie jej pracą.

Analizując pracę Komitetu Gminnego w Pruchniku stwierdzić należy, że nie stanęła ona na odpowiednim poziomie. Komitet dążyć winien do ożywienia pracy przede wszystkim organizacji partyjnych w gromadach, ściślej niż dotychczas powiązać się z terenem, z masami członkowskimi. Komitet winien wzmocnić dyscyplinę partyjną, którą obowiązuje jest przestrzegać każdy członek partii, a tym bardziej towarzysze kierujący pracą partyjną — sekretarze organizacji partyjnych i członkowie Komitetu, dalej — Komitet powinien raz na zawsze porzucić zasadę indywidualnej, a przejść zdecydowanie na zasadę kolektywnej pracy. Wreszcie Komitet winien prowadzić swą działalność opartą na szczytowej działalności partyjnej na należytym poziomie.

Komitet Powiatowy w Jarosławiu winien przyjąć z pomocą Komitetowi Gminnemu w Pruchniku poprzez stałe i systematyczne instruowanie w pracy organizacyjnej, a nie tylko, jak dotychczas przy realizacji zadań w związku z akcjami o charakterze politycznym i gospodarczym. Gdyż tylko utrzymywanie ciągłej więzi organizacyjnej między tymi dwoma instancjami i postawienia pracy gminnej organizacji partyjnej na należytym poziomie. F. Nowak

GENIALNE DZIEŁO O IMPERIALIZMIE Rzeszowskie PZB walczyć musi o wykonanie i przekroczenie planu

DZIEŁO Lenina „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu” odegrało ogromną rolę w rozwoju teorii i praktyki marksizmu. Podobnie bowiem jak Marks dał w „Kapitał” analizę kapitalizmu, tak Lenin, opierając się na tezach „Kapitału”, dał w swojej książce analizę ostatniej fazy kapitalizmu, tj. imperializmu. Dzieło Lenina jest więc bezpośrednim dalszym ciągiem i rozwinięciem ekonomicznej analizy, którą dał Marks.

Za najistotniejszą cechę imperializmu uważa Lenin przesłanie od dawnego (przedimperialistycznego) panowania wolnej konkurencji do panowania monopolu. Lenin wykazuje jak na pewnym szczeblu rozwoju koncentracja produkcji doprowadza do monopolu, zaostrza walkę konkurencyjną i potęguje anarchię produkcji. Powstają potężne monopole, na których czele stoją niekoronowani królowie, potentaci monopolistycznego kapitalizmu.

Również i Polska międzywojenna pod tym względem, tj. pod względem wzrostu potęgi monopolu, potwierdziła swój charakter imperialistyczny. Dane przytoczone w pracach prof. L. Grosfelda „Z dziejów kapitalizmu w Polsce” i „Państwo przedwrzesniowe w służbie monopolu” potwierdzają to w całej rozciągłości.

Jeszcze przed odzyskaniem niepodległości można w Polsce stwierdzić wysoki rozwój kapitalizmu monopolistycznego. Np. Scheibler w Łodzi miał w swym ręku 48 proc. ogólnej ilości wżecion w Królestwie. Powstaje coraz większa ilość fabryk-gigantów zatrudniających coraz większe ilości robotników i skupiających coraz więcej sił wytwórczych. Np. w ciężkim przemyśle metalowym było w Polsce w 1890 roku 50 fabryk, a w roku 1909 już tylko 15. W roku 1890 w jednej fabryce pracowało 149 robotników, a w roku 1909 1,025 robotników (str. 30 i 31 „Z dziejów kapitalizmu”). Oto przykłady jak w Królestwie koncentracja produkcji i kapitału postępowała szybko. Czyli, że podstawowa przesłanka przedarżania się kapitalizmu wojno-konkurencyjnego (tj. wczesnego, jeszcze względnie postępowego kapitalizmu) w kapitalizm monopolistyczny, tj. gniący, rozpadający się kapitalizm istniała w Polsce jeszcze w okresie przed niepodległością.

Po odzyskaniu niepodległości

Książka Lenina „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu” napisana 35 lat temu należy do najbardziej rozpowszechnionych prac marksistowsko-leninowskich w Polsce.

w 1918 r. a w szczególności po przewrocie majowym ten proces koncentracji i monopolizacji spotęgował się jeszcze bardziej.

Lenin jako dalszą cechę imperializmu wymienia zasadniczą zmianę w charakterze stosunków wzajemnych pomiędzy bankami a przemysłem, przy czym rola banków zmienia się zasadniczo. „Banki w każdym razie, we wszystkich krajach kapitalistycznych, przy wszelkich odmianach ustawodawstwa bankowego — wielokrotnie wzmagają i przyspieszają proces koncentracji kapitału i tworzenie monopolu” — pisał Lenin (Dzieła, W-wa 1950 t. 22 str. 249). Powstaje kapitał finansowy, tj. „zlewianie się albo zrastanie banków z przemysłem” (tamże, str. 260). Powstaje „unia osobowa” kierowników monopolu bankowych i przemysłowych. Tak więc w ręku małej garstki potentatów skupiają się losy ekonomiczne kraju.

Podobnie było i w Polsce. Koncentracja bankowości osiągnięta w Polsce wysoki stopień. W roku 1928 4 banki, stanowiące 8 proc. ogólnej ilości banków akcyjnych, skupiały blisko połowę (42,9 proc.) ogółu wkładów, 38,7 proc. kredytów oraz 38,5 proc. lokat zagranicznych. Rzecz jasna, że były to banki jak najsłabiej związane z przemysłem, banki okresu panowania kapitału finansowego. I tak np. Bank Handlowy w Warszawie już w 1923 roku związany był z 28 koncernami przemysłowymi (górnictwo, hutnictwo, metal itp.) wśród nich Zakłady Motyżewskie, Starachowickie i in.

W rzeczywistości Polskę przedwrzesniową znajdziemy przykłady potwierdzające również inne tezy Lenina dotyczące analizy imperializmu.

I tak według określenia Lenina, polityczną nadbudowę kapitalizmu monopolistycznego stanowi zwrot od demokracji do reakcji politycznej. „Wolnej konkurencji odpowiada demokracja. Monopolowi odpowiada reakcja polityczna” (Dzieła, t. 23, str. 35. W-wa 1951 r.). Ci, którzy dźwierzają władzę ekonomiczną, panują również politycznie. Czołowe stanowiska w rządzie i w aparacie państwowym krajów

kapitalistycznych zajmują kierownicy monopolu lub osoby cieszące się ich zaufaniem.

Z dalszych cech imperializmu Lenin wymienia wywóz kapitału. Istnieje nieliczna grupa bogatych państw lichwiarzy, które eksploatują większą część świata. Umieszczają one swe kapitały w obcych krajach, mając tam zapewniony większy procent. Ciekawa rzecz, że Polska przed r. 1914, a mianowicie tak uboga w kapitały Kongresówka również eksportowała kapitał (głównie do Rosji). W tym, powiada Lenin, wyraża się pasożytniczy charakter imperializmu. Rośnie liczba rentierów, nierobów obciążających kupony papierów wartościowych. Dochody rentierów w USA wynosiły w roku 1913 — 1,8 miliarda dolarów a w 1933 r. 6,1 miliarda. W miarę rozwoju imperializmu ilość tych państw — lichwiarzy kurczy się coraz bardziej a dziś dominującą pozycję w tej dziedzinie zajęły USA.

Wymienimy jeszcze krótko inne cechy. Kamieniem węgielnym imperializmu jest prawo nierównomierności rozwoju państw kapitalistycznych. Z tego wysnuł Lenin i Stalin tezę o możliwości zbudowania socjalizmu w jednym kraju.

Stalin wyjaśniając dokładnie rolę i znaczenie prawa nierównomierności rozwoju w epoce imperializmu, wskazywał na następujące podstawowe elementy tego prawa: 1) zakończony podział świata, brak „wolnych” terytoriów. Każde naruszenie tego stanu rzeczy może dokonać się tylko w drodze wojny. 2) Możliwość wyprzedzenia w rozwoju jednego państwa przez drugie, wyparcia jednego państwa przez drugie — wszystko to w związku z niebывалым rozwojem techniki. 3) Wojny imperialistyczne jako rezultat konfliktów między grupami imperialistycznymi w sprawie podziału sfery wpływów.

Charakterystyczną dla okresu imperializmu jest antagonizmowa sprzeczność pomiędzy garstką mocarstw kolonialnych z jednej strony, a setkami milionów ludności kolonii i krajów zależnych z drugiej. Stąd grabieżczy imperializm ciągnie swe nadzwyczajne zyski płynące z bezwzględnej, nieudzielonej eksploatacji. Ale to źródło coraz bardziej wysycha. Ruch narodowowyzwoleńczy, pełnięty potęgą naprzód przez Rewolucję Październikową, wywołł już setki milionów ludności kolonialnej spod jarzma imperializmu. Wyzwolenie Chin oznacza nowy etap w tej walce narodowowyzwoleńczej. Ruch ten zaleca dziś coraz szersze kręgi: Wietnam, Indonezja, Iran, a przede wszystkim bohaterska Korea.

Nieodłącznym pomocnikiem w ogłupianiu i ujarzmianiu mas jest przekupiona przez nią, kosztem zysków nadzwyczajnych (z kolonii, krajów zacołanych), górna warstwa klasy robotniczej, tzw. arystokracja robotnicza. W przedmowie do francuskiego i niemieckiego wydania „Imperializmu” Lenin zaznacza, że zburzący robotnicy to „prawdziwi agenci burżuazji w ruchu robotniczym, robotnicze pachołki klasy kapitalistów” (Dzieła, t. 22, str. 222), jej główne społeczną podporę.

Dzisiejsi pracownicy socjalistyczni służyli imperializmowi osiągnęli dno upadku, zaprzęta i zdrady, stali się agentami imperializmu amerykańskiego. Ich ostatnio znowu powołana do życia II Międzynarodówka stanęła w pierwszym szeregu podlegaczy wojennych. Rej wodzą tam również „polscy socjaliści” z agentem dwójki Zaremby na czele. Takiego upadku nie znała jeszcze historia ruchu robotniczego.

Kapitalizm wyszedł z 2 ostatnich wojen osłabiony. Teraz gdy by odważył się na szaleńczy krok rozpętania nowej wojny,

czeka go, jak też jego „socjalistycznych” sługusów niechybna zagłada.

Praca Lenina „Imperializm, jako najwyższe stadium kapitalizmu”, jak też inne prace Lenina i Stalina o imperializmie stanowią potężną broń dla walki o pokój i postęp. Ludzie pracy na całym świecie uczą się z nich jak skutecznie zwalczać imperializm, jak utwalić i wywalczyć socjalizm.

E. A.

Ziemniaki na zimę można nabywać na raty

WARSZAWA. W trosce o należyte i sprawne zaopatrzenie świata pracy w ziemniaki na najdogodniejszych warunkach. Prezydium Rządu uchwalilo zasady zaopatrzenia ludności w ziemniaki z akcji jesiennej 1951 r.

Zgodnie z tą uchwałą pracownicy sektora uspołecznionego uprawnieni są do zakupu ratalnego ziemniaków. Pracownicy, których pełne uposażenie miesięczne nie przekracza 600 zł i którzy posiadają na utrzymaniu co najmniej 3 członków rodziny, na których pobierają zasiłek rodzinny, uprawnieni są do zakupu ratalnego ziemniaków w wysokości 300 kg.

Spłata należności jest przewidziana w następujących ratach: 15. 9. 1951 r., 15. 10. 1951 r., 15. 11. 1951 r. i 15. 1. 1952 r.

Zakłady pracy, których pracownicy chcą zaopatrzyć się w ziemniaki systemem ratalnym, winny zgłosić się po szczegółową instrukcję w tej sprawie do Spółdzielni Spożywców, w której ziemiaki z akcji jesiennej 1951 r.

Z prac Komisji Kulturalno-Oświat. MRN

Szkoły na terenie Rzeszowa gotowe do przyjęcia młodzieży

Po wizytacji przeprowadzonej w szkołach w związku z remontami, członkowie Komisji Kult.-Oświatowej MRN Rzeszów zebrał się zespół z kierownikami poszczególnych szkół, przedstawicielami komitetów rodzicielskich, by w obecności kierownika Miejskiego Wydziału Oświaty omówić najaktualniejsze sprawy, związane ze zbliżającym się początkiem roku szkolnego.

Wszyscy kierownicy oświaty li, że szkoły zostały już wyremontowane, że są dostatecznie zaopatrzone w węgiel i drzewo na zimę, że odświeżone sale szkolne są całkowicie przygotowane na przyjęcie młodzieży.

W tych kilku dniach, które dzielą nas od 1 września trzeba jednak usunąć braki, które poszczególnym szkołom mogłyby w pewnym stopniu utrudniać normalne zajęcia. Trzeba więc pomóc szkołom Nr 6, by odzyskała w końcu, zajęta przez „Dom Książki”, salę gimnastyczną i by wrócił do niej lokal na świetlicę „wypożyczony” przez bibliotekę Wydziału Oświaty Prezydium WRN. Również Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane powinno zakończyć remont sali gimnastycznej oraz mieszkania dla woźnego w szkole nr 8.

Szeroko na naradzie komisji omawiana była sprawa podręczników. 60 proc. podręczników z roku ubiegłego dzieci wymieniły między sobą. Pozostałe podręczniki szkoły zamówiły zbiorowo w pobliskich punktach sprzedaży książek.

Szkoły przygotowują się uroczyście do pierwszego dnia nauki, przy tym szczególnie serdecznie przyjęte zostaną dzieci urodzone 1944 r. w Polsce Ludowej i po raz pierwszy przekraczające szkolne progi. W szkole nr 2 komitet rodzicielski zorganizował specjalne zebranie dla rodziców, których dzieci zaczną uczęszczać do klasy pierwszej. Rodziców pou-

czeka go, jak też jego „socjalistycznych” sługusów niechybna zagłada.

Sprawozdania poszczególnych kierowników budowlanych i finansowych wykazały szereg nie dościanięć wynikających ze swojej bez troski kierowników. Wiele za wiele niedociągnięć ponoszą podstawowe organizacje partyjne, które nie wypełniły roli politycznego kierownika na zakładzie pracy, nie zainteresowały się w dostatecznym stopniu wzrostem wydajności pracy, za gadaniem współzawodnicstwa, szkolenia ideologicznego, sprawami bytowymi robotników itp.

Jako przykład złej działalności w dziedzinie budownictwa przemysłowego posłużyć może przede wszystkim pracą PZB na obiektach przemysłowych w Rzeszowie, gdzie nawet wykonanie planów finansowych w ostatnich miesiącach uległo gwałtownej obniżce. Jeśli wykonanie planu finansowego w styczniu br. wyniosło 107 proc., to w lutym spadło do 41 proc., w lipcu br. notowano znowu 107 proc. Jasne jest, że to wahanie planu jest spowodowane nieumiejętnym planowaniem, wadliwą organizacją pracy i nieodpowiednim zorganizowaniem frontu robót na poszczególnych budowach. Są to skutki tego, że na budowach nie umasowano współzawodnicstwa, nie walczone o prowadzenie robót sposobem zespołowym, o pracę systemem dwójkowym i trójkowym, chociaż poszczególne placówki budowlane miały w tej dziedzinie poważne możliwości.

Oportunistyczny styl pracy oraz ganiąc partyjnych na rzeszowskich budowach przemysłowych samokrytycznie ocenili se-

krętarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Kubasiewicz. Rzadko urzędnie zebrania z robotnikami, słaby udział aktywu partyjnego w naradach wytwórczych, zamykanie oczu na to, że dyrekcja przemysłowa rażąco braku zauważone na budowie — oto pokrótce charakterystyczne niedociągnięcia w pracy organizacji partyjnych.

Na budowach przemysłowych w Mielcu stan robót jest nieco lepszy. Zastosowano tam zespołowe metody pracy, przystosowując się wspólnie z robotnikami harmonogramu, a realizacja ich jest ściśle kontrolowana. Współpraca między organizacją partyjną, a Radą Zakładową daje pozytywne wyniki. W styczniu br. plan finansowy wykonany został w 107 proc., a w marcu wzrósł do 150 proc. Wykazywał to zresztą byłoby znacznie wyższe, gdyby Rada Zakładowa obciążła większą troską zaologę i pomagała jej w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych.

W dalszym ciągu narady przeanalizowano osiągnięcia i braki w budownictwie przemysłowym w 4 innych punktach naszego województwa. Wszędzie analiza wykazała słabą troskę o sprawy tak za sadnicze, jak oszczędność materiałów i czasu, o dyscyplinę pracy, zagadnienia socjalno-bytowe i kulturalno-oświatowe. Stwierdzono, że we wszystkich tych punktach mało uwagi poświęcono politycznemu podciąganiu załogi i wwiązaniu aktualnych zagadnień politycznych z produkcją.

Naczelny dyrektor PZB Zaczynając w sposób krytyczny i samokrytyczny ocenę dotychczasową pracę reprezentowanego przedsiębiorstwa wskazywał, że ujawnione na naradzie błędy są do uniknięcia w najbliższej przyszłości, przy wzmożonej pracy kierownictwa budów, przy silniejszym jej powiązaniu z organizacjami partyjnymi.

Zagadnienie walki o obniżkę kosztów własnych poprzez racjonalne i oszczędne zużycie materiałów, poprzez dobre zorganizowanie frontu robót — szczególnie omówił tow. Artemiuk, przedstawiciel KW PZPR. Podkreślił, że rady zakładowe i organizacje partyjne są odpowiedzialne zarówno za dotychczasowy zły styl pracy, jak i za zmianę na lepsze.

Narada ustaliła szczegółowe wytyczne, których realizacja zmieni dotychczasowy, niezadowolający stan pracy w rzeszowskim budownictwie przemysłowym.

Wytyczne te m. inn. zalecają niezwłoczne podniesienie przerobu na jedną roboczo-godzinę — o 10 proc. w stosunku do zaplanowanego podniesienia do końca bm., uzespołnienie robót o 100 proc., zmniejszenie przystępu pracowników nieprodukcyjnych, 100-procentowe wykorzystanie sprzętu mechanicznego itp.

Zalecenia ustalone na naradzie wskazywały szczegółowo zadania, stojące przed organizacjami partyjnymi na budowach przemysłowych.

Realizacja tych zadań powinna przynieść wzmożenie proletariackiej świadomości załóg budowlanych, dalsze uzespołnienie prac, zacieśnienie dyscypliny, otoczenie ściślejszą opieką robotników, podnoszenie ich kwalifikacji zawodowych, a tym samym i ich produkcyjnej wydajności.

Tak więc przed kierownictwem, organizacjami partyjnymi i radami zakładowymi w rzeszowskim budownictwie przemysłowym stanęły doniosłe zadania. Trzeba niezwłocznie przystąpić do ich realizacji, gdyż nie wykonując planów produkcyjnych, rzeszowskie budownictwo przemysłowe utrudnia pełną realizację planu 6-letniego na naszym terenie.

Przeł.

Rady narodowe zacieśniają łączność ze społeczeństwem

W Iwierzycach źle pracuje gminna spółdzielnia „SCh”

(Ciąg dalszy ze str. 3)

kraei w gminnej spółdzielni nie dbają o sprawne obsłużenie chłopów.

Wypadki kumoterstwa w spółdzielni tej nie należą do rzadkości — mówił Mieczysław Zmuda z Wiśniowej. — Dwukrotnie udawał się on do spółdzielni, by zakupić nawozy sztuczne. Mimo, że kontraktuje rośliny przemysłowe — nawozów nie sprzedawano, rzekomo z powodu ich braku. W rzeczywistości jednak, jak stwierdzono, nawozy znajdowały się w spółdzielni, lecz były ukryte.

Na naradzie postanowiono, aby zwrócić się do Prezydium PRN w Dębicy, by poleciło PZGS-owi zbadać stosunki panujące w gminnej spółdzielni „SCh” w Iwierzycach i usprawnić jej działalność.

Chłopi tej gminy chętnie kontraktują rośliny przemysłowe. Kontraktowali by jeszcze więcej, gdyby roszerzania lnu w Lubaczowie w terminie wyplacala należność za dostawę surowca. Tak jednak nie jest, o czym świadczą poniższy fakt. Młodożytny chłop z Bystrzycy — Stefan Pięta zakontaktował w ubiegłym roku 30 arów lnu. Wartość surowca oszacowano na 1.200 zł, z czego wyplacano zaraz ob. Pięcie 525 zł. Ale drugiej części należności dotychczas nie otrzymał. Sprawę przekazał Prezydium WRN, które poczyni starania, aby roszerzania w Lubaczowie nie-

zależnie wyplacila kontrahentowi należność.

Dla gromady Wiśniowa ważną sprawą jest przyspieszenie otwarcia drogi do najbliższej stacji kolejowej w Czudcu. Drogę tę zamknęło dla ruchu przed kilku laty tamtejsze nadleśnictwo. Chłopi z Wiśniowej, chcąc dostać się do stacji, muszą objeżdżać jarami i wozami, na których ruch jest bardzo utrudniony, gdyż wozy nie mogą się minąć. Ponadto zły stan tych dróg polnych nie pozwala zabrać na jurmanki większych ciężarów.

W gromadzie Iwierzyce znajdują się trzy małe mosty, które na skutek braku konserwacji uległy uszkodzeniu. Ze względu na zbliżającą się porę jesiennych prac polnych i zwiększonych przewozów konieczna jest naprawa tych mostów. Prezydium GRN winno interweniować w Prezydium PRN o przydział odpowiedniej ilości budulca na naprawę mostów.

W wypowiedziach chłopów podczas dyskusji przebiegała troska o usunięcie trudności w życiu wsi, o usprawnienie pracy terenowych ogniw administracji państwowej, placówek gospodarczych i innych na terenie gminy. Rady narodowe, zwracając baczną uwagę na skargi, zajął się na słuszną krytykę oddolną, wykorzystując doświadczenia z dotychczasowej pracy dla usprawnienia działalności aparatu administracyjnego i gospodarczego.

F. N.

Zbliża się Święto Lotnictwa

W dniu 2 września w ramach Święta Lotnictwa odbędą się w Rzeszowie emocjonujące pokazy lotnicze.

Trwają już w całej pełni przygotowania do obchodu święta. Piloci Aeroklubu Rzeszowskiego przeprowadzają pogadanki o tematyce lotniczej. Intensywnie trenują już młodzi piloci, którzy wezmą udział w pokazach.

W dniu Święta Lotnictwa między godziną 10, a 11 odbędzie się lot „wleczony” propagandowy nad Rzeszowem samolotów typu CSS-13 (produkcji polskiej). Za samolotami będą ciągnięte 4 szybowce typu „Mucha” (polskiej konstrukcji). Otwarta przed godziną 15 do chwili rozpoczęcia pokazów wystawa sprzętu lotniczego napawo ciekawymi młodzieży i starszych. Do programu pokazów dołączy się też grupa samolotów Aeroklubu Krakowskiego.

Właściwe pokazy zaczną się o godz. 15, wielką dekadą po-

wietrzną samolotów silnikowych i szybowców. O godz. 15.15 nastąpi pokaz modeli latających silnikowych i szybowcowych, o godz. 15.45 — pokaz lotu szybowca szkolnego, a o 15.55 — pokaz lotu szybowca treningowego (za wyciągarką). O 16.10 odbędzie się akrobacja na szybowcach typu „Mucha”, w której skład wejdą lopingi, korkociągi, spirale, przewroty itp. O godz. 16.30 publiczność będzie miała możliwość przyręczyć się lotowi nielotem na samolocie typu „Zak-3” (polskiej konstrukcji). O 16.45 akrobacja na samolotach typu „Kadeł” i o 17.00 spadochronowe z opóźnieniem dopełnią atrakcji. O 17.20 odbędzie się loty dla przodowników pracy na samolocie komunikacyjnym PLL-Lot.

Święto Lotnictwa zakończy zabawa ludowa z wieloma niespodziankami.

J. K.

Powiat Tarnobrzeg

w 90 proc. wykonał plan skupu zboża

Chłopi pow. tarnobrzegskiego masowo odwożą zboże do punktów skupu przy gminnych spółdzielniach „SCH”.

Na apel gromady Żabno chłopi z gromad Dąbrowica i Suchorzów manifestacyjnie odstawili w ostatnich dniach do punktu sprzedaży w Baranowie 15.683 kg zboża. Należy zaznaczyć, że chłopi sprzedają więcej zboża, aniżeli przewidziano planem. Ob. Jan Satara zamiast 315 kg przywoził do punktu skupu 536 kg. Ob. Fr. Ślązek zamiast 120 — 500 kg. Fr. Janusz zamiast wyznaczonych 103 kg — 189 kg. Fr. Wójcik zamiast 99 kg — sprzedał 129 kg.

Gmina Baranów przekroczyła o 20 proc. plan sprzedaży

zboża na miesiąc sierpień, gmina Tarnobrzeg o 14 proc., zaś gmina Zbydnów o 9 proc.

Punkty skupu zboża przy gminnych spółdzielniach „SCH” działają sprawnie. Na podkreślenie zasługuje punkt skupu w Baranowie. Chłopi z zadowoleniem opuszczają punkty skupu mówiąc: „Przed wojną jechało się do odległego Majdanu Królewskiego, gdzie przez cały dzień trzeba było czekać na targu, by sprzedać zboże — dziś nadwyżki zbożowe sprzedajemy w swej gminie po cenach korzystnych dla siebie nie tracąc czasu”.

(5943)

Wl. Rzepecki
koresp. N. Rz.



Punkty skupu zboża przy gminnych spółdzielniach działają sprawnie

Jaka szkoda że skończyły się już kolonie

Zdania takie i podobne wywołał często odjeżdżający do domów mali „koloniści”.

W budynku szkoły podstawowej śtopnia lic. w Strzyżowie nad Wisłokiem na drugim turnusie kolonii Sanockiego Kopalnictwa Naftowego czas mijał niezwykle szybko i przyjemnie. Na 76 uczestników kolonii 21 to dziewczynki. Wszystkie dzieci to córki i synowie robotników kopalnictwa naftowego, które przebywały tu, aby nabrać zdrowia i sił do pracy w zbliżającym się roku szkolnym. Kolonia ta była doskonale wyposażona w sprzęt i bogatą bibliotekę.

Kierownictwo spoczywało w rękach doskonałego pedagoga Jana Michalskiego oraz wychowawczyni Wiesławy Mazur.

Wśród małych „kolonistów” na wyróżnienie za pracę społeczną zasługują: Józefa Kopleńska, Kazimiera Zak, Krystyna Rymerowicz, Jan Matusz oraz Zbigniew Znamirowski. Z personelu należy tu wyróżnić intendentkę Jadwigę Chmaj oraz

doskonałą kucharkę Franciszkę Denisiewicz.

Uczestnicy tej kolonii urządzili podczas drugiego turnusu kilka wieczorów artystycznych oraz na zakończenie kolonii ognisko dla tutejszej ludności. Oprócz tego redagowali gazetkę ścienneą i brali udział w robieniu transparentów w związku z III Światowym Zlotem w Berlinie. (aj)

JAROSŁAW

Przerwy w dostawie prądu z elektrowni jarosławskiej w poważnym stopniu utrudniają mieszkańcom gmin Pruchnik prace omlotowe. Chłopi z gminy Pruchnik i okolicznych gromad proszą, by elektrownia w Jarosławiu wysłała grupę monterów dla sprawdzenia przewodów.

Zamiedzywanie tej sprawy uniemożliwia terminową zwózkę zboża do punktów skupu. (5884)

K. Tuleja
koresp. N. Rz.

CENNIK
ŁOŻYSK TOCZNYCH
Warszawa 1951 „GEBILOZ” str. 169, zł 15.—
Do nabycia w księgarniach technicznych
„DOMU KSIĄŻKI” K-1048

Z narady roboczej pracowników MHD

W rzeszowskim MHD trzeba usprawnić pracę

CODZIENNY i bezpośredni kontakt ludzi pracy z handlem uspołecznionym pozwala na obserwację działalności naszych placówek handlowych, na spostrzeganie ich osiągnięć jak również ujawnianie niedociągnięć i braków.

Już niejednokrotnie krytyczne uwagi społeczeństwa dotyczące pracy rzeszowskiego handlu uspołecznionego miały swoje miejsce na łamach naszego piśma. O rzeszowskim MHD, o niedociągnięciach w zaopatrzeniu w artykuły, których coraz więcej produkuje nasz przemysł, także wiele się pisało. Niewłaściwy styl pracy niektórych placówek MHD, jeśli chodzi o zaspokojenie potrzeb konsumenta, musi podlegać słusznej krytyce. Ale nie wystarczy stwierdzić widoczne, rzucające się w oczy „rezultaty” złej pracy. Trzeba badać źródło zła i trzeba to zło usunąć.

Narady robocze mają tu dużą rolę do spełnienia. Pracownicy, podchodząc krytycznie i samokrytycznie do swej pracy, pomagają kierownictwu usunąć i naprawić błędy, rzucając światło na trudne nieraz do wykrycia przyczyny usterek.

Narada pracowników MHD, która odbyła się w bież. miesiącu rzuciła również światło na przyczyny błędów w działalności rzeszowskiego MHD. Już początkowo wypowiedzi sprzedawców i kierowników sklepów, poruszających trudności w pracy poszczególnych placówek naprowadzają jednak na ślad poważniejszych braków w pracy administracji, w pracy samego kierownictwa MHD.

Kilku dyskutantów zadawało niepokojące pytania w sprawie wypłat i prowizji, związanych z wykonaniem i przekroczeniem planu. Bo co może oznaczać fakt, że pracownicy sklepu, którzy z dużą nadwyżką przekroczyli miesięczny plan obrotu otrzymują wynagrodzenie niższe niż w miesiącu, kiedy tego planu nie wykonali? Lub np. pracownik sklepu, który nie wykonał planu w lipcu br. otrzymuje wyższe wynagrodzenie od pracownika sklepu, gdzie plan wykonano w 160 proc.? Na rzucanie pod adresem referatu pracy i placę pytania w tej sprawie, kierownik tego referatu odpowiadał w sposób zawilę, dłu go tłumacząc cały skomplikowany system plac prowizyjnych, czego zebrani i tak nie zrozumieli.

SPRAWY krzywdzących wynagrodzeń w placówkach MHD nie są ocosobnione, o

czym świadczy wypowiedź zetempowca — przewodniczącego koła — ob. Swista. Trzeba tu cofnąć się o miesiąc, kiedy aktualna była sprawa przegrupowań pracowników poszczególnych placówek. Ob. Swist wystąpił z zarzutem pod adresem kierownictwa, że awanse jakie otrzymali pracownicy w związku ze Świętem Odrodzenia były w niektórych wypadkach niesłuszne. Np. zdaniem zetempowców niesłusznie otrzymały awanse kierowniczki sklepów: Szydło, Kogut, Rakowska. Ta ostatnia awansowała nawet po raz drugi w ciągu roku, gdy tymczasem inne pracownice, wywiązujące się bez zarzutu ze swoich obowiązków i zasługujące na przegrupowanie zostały pominięte. Do tych należą: kasjerka Hobotowa — wdowa po zamordowanym więźniu obozu w Oświęcimiu, Pietraszkowa, Ziembowa — członek ZMP i inne.

Przed świętem 22 Lipca zetempowcy zorganizowali zebranie, na które zaprosili dyrektora MHD tow. Gregora. Ten jednak nie przybył na zebranie, na którym były omawiane sprawy przyszłych awansów i krytycznie wypowiadano się o pracy dyrektora. Tow. Gregor zapytany o powód niewyjawienia się na zebraniu wyjaśnił, że domyślał się o czym będą mówić zetempowcy i nie chcąc obecnością swoją krępować młodzieży, pozwolił im na swobodne wypowiedzenie się. Nasuwa się więc pytanie, czy młodzież żywi jakies obawy i czy obecność dyrektora odbiera im odwagę i swobodę w wypowiedziach?

Uważamy, że obowiązkiem tow. Gregora było wysłuchać wypowiedzi młodzieży, co pomogłoby w pozniwaniu trudności i zapobiegło niepotrzebnym zgrzytom.

Oświadczenie dyrektora staje się jednak bardziej niezrozumiałe, gdy od tego samego zetempowca Swista słyszymy, że po zebraniu dyrektor polecił zwrócić szczególną uwagę na sklep Nr 29, w którym Swist pełni funkcję kierownika. A inspektor handlowy w parę dni po zebraniu stwierdził, że sklep Nr 29 został otwarty z jednonominutowym opóźnieniem.

Po tym zebraniu, o którego przebiegu dyrektor był szczegółowo poinformowany, jeden z pracowników tow. Lech zwrócił się z drwiącym uśmiechem do Swista, mówiąc, że „zetempowcy chcieli obalić dyrekcję”.

Zetempowiec Swist mówi o tym, że organizacja partyjna w MHD dążyła do zatuszowania błędów dyrekcji zamiast dążyć

do ich usunięcia miał zapewne na myśli tow. Wiśniewskiego, który jako członek egzekutywy opiekował się pracą koła ZMP, gdzie przewodniczącym jest kol. Swist. W rozmowach na temat „błędów dyrekcji” tow. Wiśniewski radził we wszystkim zwracać się najpierw do niego i nie występować bez jego aprobaty. W rezultacie tym postępowaniem stawał na drodze dobrej współpracy między zetempowcami a dyrektorem.

Jak oświadczył sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej tow. Cwik, koło ZMP pracuje dobrze. Organizacja partyjna była zatem dobrze zorientowana w pracy koła ZMP i nie ma jej nic do zarzucenia.

Należy tu podkreślić, że narada robocza nie miała właściwego charakteru, gdyż zbyt mało poruszano spraw związanych z pracą, usprawnieniem jej, za mało wykazywano błędów, których w pracy naszego handlu uspołecznionego jest jeszcze sporo. Słusznie więc ocenili krytycznie zebranie kierownik handlowy tow. Puzio podkreślając, że pracownicy, mając wiele usterek w swej pracy, jak: słabą troskę o gospodarkę sklepu, jego estetykę, nieuprzejmość w obsłudze klientów, niepunktualność w składaniu raportów, brak dyscypliny itp., a wnosząc najęsciej swe pretensje o przegrupowanie, które przecież uzależnione jest od wydajności pracy.

Rzeszowski MHD istnieje już około dwa lata. Rozwój jego wymaga naboru kadr, a wykwalifikowanych pracowników handlu uspołecznionego nie ma jeszcze w dostatecznej ilości. Słuszne zatem jest stanowisko tow. Gregora, że każdy trzeba szkolić, trzeba podnosić ich kwalifikacje zawodowe, uczyć je.

A jak przedstawia się sprawa szkolenia zawodowego w rzeszowskim MHD? Czy rozpoczęcie szkolenia „już” w lipcu br. to trochę nie za późno?

A poza tym, jak wygląda to szkolenie. Było zobowiązanie lipcowe — to pięknie. Były dwa lub trzy zebrania i... na tym koniec. Są trudności natury technicznej (brak świetlicy) i organizacyjnej. Ale, czy tych trudności nie da się pokonać aby wreszcie zacząć systematyczne szkolenie, które sprawi, że wiele błędów zostanie łatwo usuniętych? Dobry wyszkolony sprzedawca, rozumiejący swe poważne zadania, podnoszący drogą szlachetnej rywalizacji wyniki swej pracy, będzie godnie reprezentował przedsiębiorstwo, a szerokim rzeszom konsumentów zapewni należytą obsługę i zaopatrzenie przez placówki uspołecznionego handlu.

Ale nad tym właśnie trzeba pracować. I trzeba także współpracy kierownictwa z pracownikami, podczas gdy w MHD tej współpracy nie widać.

St. D.

23 miliony podręczników
czeka na młodzież szkolną
we wszystkich księgarniach
„DOMU KSIĄŻKI”
i w Gminnych Spółdzielniach
„SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA”
Sprzedaż indywidualną i zbiorową rozpoczęto 16 sierpnia
K-1049

ZE SPORTU

O WEJŚCIE DO KLASY WOJ. UNIA I B JASŁO — SPOJNIA DĘBICA 2:2 (1:1)

Rozegrane w Dębicy spotkanie piłkarskie o wejście do klasy wojewódzkiej zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym. Mimo wyraźnej przewagi, gospodarze nie potrafili uzyskać zwycięskiej bramki. (5968)

GWARDIA DĘBICA — LZS BRZEZNICA 3:2 (2:1)

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim Gwardia z Dębicą odniosła nieszczęsne zwycięstwo nad LZS-em Brzeźnica.

Bramki dla Gwardii zdobyli Wróblewski, Czernicki i Ząbek, dla pokonanych Lewy łącznik. B. Książek

SPORTOWCY
do pierwszych szeregów
FRONTU NARODOWEGO
w walce o Pokój
o Plan 6-letni

SIERPIEŃ
30
Czwartek

RZESZÓW
Dziur nocny: Apteka Społeczna Nr 2 ul. Grunwaldzka 3.

Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodziska 6, tel. 10-00
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

JAROSŁAW
Pogotowie Ratunkowe: ul. Poniałowskiego 29, tel. 290.

PRZEWORSK
Pogotowie Ratunkowe: ul. Kolejowa 150, tel. 90

hina

RZESZÓW — Apollo: Biały kiel (godz. 18 i 20.)
RZESZÓW — Zachełta: Słub z przeszkodami (godz. 17,30 i 19,30)
JAROSŁAW — Gdynia: Złote jezioro
LANCUT — Znicz: Śpiew jest pięknym życiem
PRZEWORSK — Bałtyk: Wielkopolskie hulanki
DĘBICA — Uciecha: Jubileusz
LUBACZÓW — Melodia: Zasadzka

radio

5.05 Wład. poranne — 5.10 Aud. dla wsi — 5.20 Koert dla świata pracy — 6.30 Dziennik poranny — 6.45 Polska pieśń masowa — 8.30 Aud. dla kolonii i obozów lotniczych — 9.45 Informacje — 9.50 Muz. taneczna — 10.10 Aud. dla przedszkoli — 10.55 „Wezł Maginotowski” — fragm. książki Mariety Szagunian — 11.15 Muzyka i aktualności — 11.45 Głos mają kobiety — 12.04 Dziennik pol. — 12.30 Aud. dla wsi — 15.30 Aud. dla dzieci — 16.00 Dziennik popo. — 17.15 Z kraju i ze świata — 17.45 Wszelchnica Radiowa — 20.00 Dzien. wiecz. — 20.30 Utwory skrzypcowe — 21.00 Aud. satyryczna — 23.00 Ostatnie wiadomości.

Z zebrania nauczycieli aktywistów PZPR

Na zebraniu nauczycieli aktywistów PZPR, które ostatnio odbyło się z inicjatywy Komitetu Powiatowego PZPR w Rzeszowie, wiele uwagi poświęcono zadaniom, stojącym przed nauczycielami — członkami partii w nadchodzącym roku szkolnym. W wygłoszonych referatach poruszano szereg zagadnień wchodzących w zakres pracy politycznej na terenie szkoły. Oto tytuły niektórych referatów: „Praca Podsta-

wowej Organizacji Partyjnej na terenie szkoły”. „O zadaniach ZMP i ZHP w pracy wychowawczej”. W dyskusji, która wywiązała się po referatach omawiano szczegółowo szkolenie ideologiczne zarówno nauczycieli partyjnych jak i bezpartyjnych.

Wytyczne z narady ułatwią nauczycielstwu pracę w nowym roku szkolnym. (5924)

J. Kciuk
koresp. N. Rz.

Spółdzielnia produkcyjna w Charytanach osiągnęła wysokie zbiory

Powstała w lutym 1950 r. spółdzielnia produkcyjna w Charytanach (pow. Jarosław) w początkach swego istnienia napotykała na poważne trudności, które wpływały im. inn. z niskiego stopnia uświadomienia niektórych członków spółdzielni. Jednak dzięki pomocy towarzyszy z Komitetu Powiatowego PZPR w Jarosławiu przeskody zdołano w zasadzie usunąć i spółdzielnia weszła na drogę wszechstronnego rozwoju.

Te wysokie plony uzyskane na lichej, piaszczystej ziemi, a zwłaszcza doskonałe rezultaty uprawy buraków cukrowych są wynikiem pracy spółdzielców opartej na wzorach i doświadczeniach Związku Radzieckiego.

W pracy tej wyróżnili się: ob. Ludwik Presnawa, Edward

Porowiec, Margański, Kulczyński i inni. Ze swej pracy uzyskali oni w pełni zasłużony wysoki dochód. Ponieważ dniówka obrachunkowa wyniosła w spółdzielni 23 zł, ob. Borowiec przy podziale dochodu otrzymał 6.210 zł w gotówce, nie licząc pokazanych ilości produktów w naturze

Członkowie spółdzielni dzięki własnej ofiarnej pracy i pomocy państwa ludowego weszli na nową drogę, wiodącą ich do dobrobytu i radosnej szczęśliwej przyszłości. (5938).

Walerian Wierzbicki

Bilans jednorocznej pracy PDK w Dębicy

Domy Kultury oddziaływały na środowisko poprzez: odczyty, wystawy, planse i akcje artystyczne popularyzujące osiągnięcia planu 6-letniego; przez pracę polityczno-wychowawczą zespołów — przez pomoc dla zakładów wychowawczych itp.

Powiatowy Dom Kultury w Dębicy otwarty został 22 lipca 1950 r., tj. w 6 rocznicę PKWN. Cała działalność związków i innych organizacji masowych, cała działalność polityczno-wychowawcza oraz kulturalno- oświatowa koncentruje się w PDK. Odbywają się tu wszystkie publiczne imprezy i uroczystości.

Znaczenie Domu Kultury w Dębicy stale wzrasta. PDK posiada salę widowiskową na 400 osób, jego pomieszczenia obliczone są dla 3-4 zespołów. Wobec uprzemysłowienia powiatu i rozwoju prac kulturalno- oświatowych, pomieszczenia te okazały się jednak niewystarczające.

Czytelnia, służąca równocześnie jako sala wykładowa i rozrywkowa, nie może w żadnym wypadku spełnić swojego zadania. Uwidacznia się to przede wszystkim w godzinach popołudniowych.

Praca PDK rozpoczęła się od zorganizowania własnych zespołów. Chór mieszany liczy 42 osoby, mała orkiestra symfoniczna 29 osób, orkiestra dęta — 21 osób, zespół szacho-

wy — 28 szachistów i zespół dobrego czytania — 8 osób.

Zespoły pracują i odbywają próby dwa razy w tygodniu. Dokształcanie ideologiczne, pogadanki aktualne i streszczenia z prasy tygodniowej prowadzi kierownik PDK.

Zespoły artystyczne obsługują akademie i uroczystości w Domu Kultury oraz w zakładach pracy. Występują również w organizacjach społecznych jak ZMP, „SP” i Lidze Kobiet podczas okolicznościowych uroczystości.

W ciągu ub. roku zespół chóralny wystąpił w jednostce wojskowej, dla robotników rolnych w PGR Zawada, w spółdzielni produkcyjnej w Brzeźnicy, w Sędziszowskich Zakładach Drzewnych, w Pilźnie i Ropczycach.

Zespół teatralny pod kierownictwem reżysera tow. Ziemińskiego przygotował sztukę pt. „Brygada szliflerza Karbana” i dał 4 przedstawienia zamknięte dla związków i 2 otwarte. Obecnie zespół teatralny przygotowuje nową sztukę, którą zamierza wystawić we wrześniu br. W ramach Festiwalu Muzyki Polskiej wyjedzie do spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów i miasteczek na terenie powiatu z repertuarem utworów polskich, radzieckich i czeskich.

Zespół chóralny dał koncerty pieśni masowych, występując wraz z ekipami łączności

ze wsią w Sędziszowie, Ropczycach, Pilźnie, PGR Zawada i jednostce wojskowej. Chór otrzymał zaproszenie od Polskiego Radia w Warszawie na występ w terminie jesiennym podczas Festiwalu Muzyki Polskiej.

Udział Domu Kultury w likwidacji analfabetyzmu był duży. Walka z analfabetyzmem w zakładach pracy powiatu dębickiego zakończona została przedterminowo. Celem zapobieżenia wtórnemu analfabetyzmowi PDK pomógł radom zakładów w zorganizowaniu 6 zespołów dobrego czytania, obejmujących około 112 osób.

Urządzono również jeden wieczór wymiany doświadczeń dla dębickich chemików. Co sobotę odbywają się w PDK prasówki dla zespołów i personelu etatowego. Dom Kultury prenumeruje 16 czasopism radzieckich, 23 czasopisma i gazety w języku polskim.

W PDK urządzono dwa wieczory literackie z udziałem autorów. W zakładach pracy prowadzi akcję odczytową IWP. Frekwencja jednak jest jeszcze niedostateczna.

Dom Kultury zorganizował również dwie wystawy, obrazujące dorobek klasy robotniczej w planie 6-letnim. Nadto urządzono wystawę poświęconą życiu i osiągnięciom radzieckich związków zawodowych, konkursową wystawę TPPR z zakładów pracy, oraz 8 wystaw książek z okazji rocznic i uroczystości.

Dom Kultury gości u siebie dosyć często teatry i zespoły z innych powiatów naszego województwa, jak również z innych województw Polski. Takich występów gościnnych do chwili obecnej było 26, w tym 1 występ z okazji przybycia delegacji kolchoźników radzieckich.

Analizując osiągnięcia PDK w Dębicy za okres jednorocznej działalności stwierdzić należy, że jego kierownictwo najwięcej wysiłku skoncentrowało w pracy nad podniesieniem poziomu poszczególnych zespołów artystycznych PDK w Dębicy, mało natomiast uwagi poświęcono pracy w terenie. Nie udało się dotrzeć do świetlic fabrycznych, gdzie praca PDK jest nie mniej ważna. (5816)

Józef Krajnik
koresp. N. Rz.

S - P - O - R - T

Planowy dobór kandydatów na kursy wychowania fizycznego warunkiem dalszego umasowienia sportu

Istniejące w woj. rzeszowskim zrzeczenia nie zrozumiały sensu szkolenia i wychowania nowych i młodych kadr. Dowodem tego jest fakt niedelegowania zawodników na kursy, mimo że zrzeczeniem przyznano miejsca w ośrodkach szkolenia sportowego.

W dniu 27 sierpnia br. rozpoczęła się w Przemyślu w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Sportowego kurs dla przodowników wychowania fizycznego. Woj. rzeszowskiemu przyznano aż 51 miejsc. Niestety, do Przemyśla przyjechało tylko 12 sportowców i to wyłącznie z ludowych zespołów sportowych.

I tak — ZSCh na 30 — wydelegowało na kurs zaledwie 12 członków LZS. Pozostałe zrzeczenia jak Budowlani, Kolejarcz, Spółnia, Stal, Ogniwo, Unia oraz Włókniarz zaniedbały zupełnie zagadnienie szkolenia kadr i nie wysłały do Przemyśla ani jednego zawodnika.

Czy w takim wypadku możemy myśleć o podniesieniu w naszych kołach, klubach i ludowych zespołach sportowych poziomu wychowania fizycznego?

16 sierpnia br. rozpoczął się w Cieplicach kurs dla instruktorów wychowania fizycznego. I w tym wypadku stwierdziliśmy poważne zaniedbania ze strony zarządców sportowych. Kolejarcz, Stal, Ogniwo, Unia i Włókniarz nie wysłały do Przemyśla swoich kandydatów.

Czy kluby i koła tych zrzeczeń mają aż tylu przeskolenych przodowników i instruktorów wychowania fizycznego, że nie troszczą się o wychowywanie nowych? Przy puszczeniu, że nie! Dowodem tego jest słaba praca nad umasowieniem podstawowych gałęzi wychowania fizycznego w tych kołach i klubach, które nadal bazują na jedynej dyscyplinie sportowej — piłce nożnej.

Do Cieplic wyjechał tylko członkowie zrzeczenia Budowlanych i Spółni. To ostatnie zrzeczenie wysłało wyłącznie 2 mężczyzn, a miało wyznaczyć jeszcze 2 kobiety — jako przyszłe instruktorki WF.

ODPOWIEDZIALNE ZADANIE AKTYWU SPOŁECZNEGO W SZKOLENIU KADR SPORTOWYCH

Jak w ogóle można mówić o naszym i planowym szkoleniu kadr, kiedy komisja szkoleniowa przy WKKF w Rzeszowie nie wypełnia swych obowiązków. A obowiązkiem jej jest usprawnienie doboru kadr sportowych na terenie województwa.

W skład komisji szkoleniowej wchodzi przedstawiciele ZSCh, ZS „Gwardia”, Wydz. Oświaty WRN, DOSZ, ZMP.

I właśnie wymieniona komisja szkoleniowa miała w III kwartale br. omówić na posiedzeniach w dniach 17. VII, 25. VII i 10. VIII sprawę weryfikacji kadry wychowania fizycznego, badania lekarskiego kandydatów na kursy, kwa-

lifikacji kandydatów na kursy instruktorów boksu w Poznaniu, instruktorów piłki nożnej we Wrocławiu, wstępnego szkolenia organizatorów SPO. Niestety, zebrania nie odbyły się, gdyż brak było kompletu.

Np. na ostatnim zebraniu w dniu 10. VIII był tylko przedstawiciel ZSCh i ZMP. Załatwiono więc tylko formalności związane z wysłaniem kandydatów na kursy.

W skład komisji szkoleniowej wchodzi aktywność społeczna, który ma obrzymie zadanie w walce o upowszechnienie kultury fizycznej, wychowania szerokiego rzesz młodzieży oraz pracujących miast i wsi sprawnych do pracy i obrony Ludowej Ojczyzny.

Czy ten aktywność społeczna wychowująca w skład komisji szkoleniowej WKKF Rzeszów spełni to zadanie? Wątpimy w to mocno.

Imprezy sportowe z okazji rozpoczęcia roku szkolnego

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w Rzeszowie urzędująca w dniu 2 września w związku z rozpoczęciem roku szkolnego całonocne imprezy sportowe, w których wezmą udział najmłodszy i najlepsi sportowcy naszego miasta.

PROGRAM IMPREZ Basen ZKS „Kolejarz” — Budy:

godz. 11 — zawody pływackie o indywidualne mistrzostwo Rzeszowa (100 m czołowym, klasycznym, dowolnym).

godz. 12 — skoki z trampoliny.

Stadion KS „Gwardia” — godz. 10 — zawody dziecięce:

a) wyścigi na rowerach 3-kołowych dla dzieci do 7 lat.

b) wyścigi na rowerach 2-kołowych dla młodzieży do 14 lat.

c) wyścig z jajkiem dla dzieci do lat 10.

d) wyścig w workach dla młodzieży do lat 14.

godz. 14,30 — zawody siatkówki między reprezentacją Rzeszowa a mistrzem wojewódzkim Unią Przeworsk.

godz. 15 — zawody szczyptniarskie — między reprezentacją Rzeszowa a mistrzem wojewódzkim Unią Przeworsk.

godz. 16,30 — zawody piłki nożnej między teamem A (Gwardia — Stal) a teamem B (Ogniwo — Spółnia).

W zawodach pływackich startować mogą zrzeczeni i niezrzeczeni. Zgłoszenia przyjmuje WKKF — Rzeszów, ul. Obrońców Stalingradu 1 do dnia 31. VIII 1951.

Zgłoszenia do zawodów dziecięcych przyjmuje również WKKF — Rzeszów do dnia 1 września.

Wszystkie dzieci biorące udział w zawodach zostaną nagrodzone książkami oraz słodyczkami. K. M.

RADZIECKA

KRONIKA KULTURALNA

Społeczeństwo radzieckie obchodziło ostatnio 70-lecie urodzin wybitnego radzieckiego artysty malarza, prezesa Akademii Sztuki ZSRR — Aleksandra Gierasimowa, czterokrotnego laureata Nagrody Stalinowskiej, deputowanego do Rady Najwyższej RFSSR.

Z okazji 70-tej rocznicy urodzin artysty odbyła się w Moskwie uroczysta akademie, zorganizowana przez Akademię Sztuki ZSRR i Związek Malarzy Radzieckich, którego Gierasimow jest prezesem.

Nakładem Instytutu Językoznawstwa Akademii Nauk ZSRR ukazał się wkrótce 3-tomowy słownik języka Aleksandra Puszkina. Zawiera on wszystkie słowa spotkane w dziełach Puszkina oraz w jego korespondencji. Słownik opracowała grupa językoznawców radzieckich pod kierownictwem członka Akade-

mii Nauk ZSRR — Winogradowa.

W tych dniach minęła 65 rocznica zgonu wielkiego chemika rosyjskiego — Aleksandra Butlerowa, twórcy materialistycznej teorii budowy substancji organicznej.

Państwowy Teatr Opery i Baletu im. Alisiera Nawoi w Taszkencie, wystawił operę Smetany pt. „Sprzedana naręczona”.

Teatr im. Alisiera Nawoi wystawia często opery kompozytorów krajów demokracji ludowej. Przez wiele miesięcy gra na była z wielkim powodzeniem „Halka” Moniuszki.

W związku z zbliżającym się nowym rokiem szkolnym drukarnie radzieckie przygotowały około 166 milionów podręczników szkolnych, w językach wszystkich narodów i narodowości kraju Rad.

OGŁOSZENIA

Pełnomocnik Wojewódzkiego Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji w Rzeszowie przyjmuje wszelkie odwołania, zażalenia i skargi, dotyczące działalności Powiatowych Pełnomocników CUS i ich delegatów każdego poniedziałku w godz. od 9 do 13, w biurze przy ul. Szopena 32. K-1052

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO książeczkę wojskową wystawioną przez RUK Dębica, dowód osobisty wydany przez Gminną Radę Narodową Brzeźnica, książeczkę plantacji buraków wydaną przez Biuro Plantacji Dębica na nazwisko Wielgus Stanisław zamieszkały Paszczyzna. G. 1028

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Biuro Ewidencji Ludności Rzeszów, nazwisko Drzał Mirosław i Drzał Kazimierz. G. 1047

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Biuro Ewidencji Ludności Rzeszów, nazwisko Drzał Mirosław i Drzał Kazimierz. G. 1047

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Biuro Ewidencji Ludności Rzeszów, nazwisko Drzał Mirosław i Drzał Kazimierz. G. 1047

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Biuro Ewidencji Ludności Rzeszów, nazwisko Drzał Mirosław i Drzał Kazimierz. G. 1047

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Biuro Ewidencji Ludności Rzeszów, nazwisko Drzał Mirosław i Drzał Kazimierz. G. 1047

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Biuro Ewidencji Ludności Rzeszów, nazwisko Drzał Mirosław i Drzał Kazimierz. G. 1047

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Zarząd Gminy Zyraków, na nazwisko Węgrzyn Stefan, Bobrowa, poczta Nagoszyn, pow. Dębica. G-1055

ZGUBIONO 4 karty zameldowania wydane przez Biuro Ewidencji Ludności Rzeszów, nazwiska: Gószczuk Maria, Gószczuk Wanda, Gószczuk Jan, dwiga i Pawełczuk Janina. G-1056

ZGUBIONO dowód osobisty, wydany przez Polską Misję Reptaryjną, oraz kartę meldunkową wydaną przez Urząd Stanu Cywilnego w Lubaczowie, Majdan Jan, Lubaczów, Kopernika 13. G-1053

ZGUBIONO dowód osobisty, wydany przez Polską Misję Reptaryjną, oraz kartę meldunkową wydaną przez Urząd Stanu Cywilnego w Lubaczowie, Majdan Jan, Lubaczów, Kopernika 13. G-1053

ZGUBIONO dowód osobisty, wydany przez Polską Misję Reptaryjną, oraz kartę meldunkową wydaną przez Urząd Stanu Cywilnego w Lubaczowie, Majdan Jan, Lubaczów, Kopernika 13. G-1053

ZGUBIONO dowód osobisty, wydany przez Polską Misję Reptaryjną, oraz kartę meldunkową wydaną przez Urząd Stanu Cywilnego w Lubaczowie, Majdan Jan, Lubaczów, Kopernika 13. G-1053

ZGUBIONO dowód osobisty, wydany przez Polską Misję Reptaryjną, oraz kartę meldunkową wydaną przez Urząd Stanu Cywilnego w Lubaczowie, Majdan Jan, Lubaczów, Kopernika 13. G-1053

ZGUBIONO dowód osobisty, wydany przez Polską Misję Reptaryjną, oraz kartę meldunkową wydaną przez Urząd Stanu Cywilnego w Lubaczowie, Majdan Jan, Lubaczów, Kopernika 13. G-1053

ZGUBIONO dowód osobisty, wydany przez Polską Misję Reptaryjną, oraz kartę meldunkową wydaną przez Urząd Stanu Cywilnego w Lubaczowie, Majdan Jan, Lubaczów, Kopernika 13. G-1053

ZGUBIONO dowód osobisty, wydany przez Polską Misję Reptaryjną, oraz kartę meldunkową wydaną przez Urząd Stanu Cywilnego w Lubaczowie, Majdan Jan, Lubaczów, Kopernika 13. G-1053

ZGUBIONO dowód osobisty, wydany przez Polską Misję Reptaryjną, oraz kartę meldunkową wydaną przez Urząd Stanu Cywilnego w Lubaczowie, Majdan Jan, Lubaczów, Kopernika 13. G-1053

ZGUBIONO dowód osobisty, wydany przez Polską Misję Reptaryjną, oraz kartę meldunkową wydaną przez Urząd Stanu Cywilnego w Lubaczowie, Majdan Jan, Lubaczów, Kopernika 13. G-1053

ZGUBIONO dowód osobisty, wydany przez Polską Misję Reptaryjną, oraz kartę meldunkową wydaną przez Urząd Stanu Cywilnego w Lubaczowie, Majdan Jan, Lubaczów, Kopernika 13. G-1053

ZGUBIONO dowód osobisty, wydany przez Polską Misję Reptaryjną, oraz kartę meldunkową wydaną przez Urząd Stanu Cywilnego w Lubaczowie, Majdan Jan, Lubaczów, Kopernika 13. G-1053

ZGUBIONO dowód osobisty, wydany przez Polską Misję Reptaryjną, oraz kartę meldunkową wydaną przez Urząd Stanu Cywilnego w Lubaczowie, Majdan Jan, Lubaczów, Kopernika 13. G-1053

ZGUBIONO dowód osobisty, wydany przez Polską Misję Reptaryjną, oraz kartę meldunkową wydaną przez Urząd Stanu Cywilnego w Lubaczowie, Majdan Jan, Lubaczów, Kopernika 13. G-1053

ZGUBIONO dowód osobisty, wydany przez Polską Misję Reptaryjną, oraz kartę meldunkową wydaną przez Urząd Stanu Cywilnego w Lubaczowie, Majdan Jan, Lubaczów, Kopernika 13. G-1053

ZGUBIONO dowód osobisty, wydany przez Polską Misję Reptaryjną, oraz kartę meldunkową wydaną przez Urząd Stanu Cywilnego w Lubaczowie, Majdan Jan, Lubaczów, Kopernika 13. G-1053

Prenum zakł. 2.25 zł, poczt. 4.50 zł kom. 15 gr. kwart. 13.50 zł, półrocz. 27 zł, roczna 54 zł. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX - 13763.

„Nowiny Rzeszowskie” wydaje Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” Redakcja Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7 — Telefon: Red. Naczelny 10-75, sekr. odpow. — 16-00, dział gospodarczy i dział kulturalny — 16-03 dział partyjny i dz. rolny — 13-98, dział korespondentów robotniczo-chłopskich — 15-54, dział depeszyowy, red. nocna — 10-17 (18-36). Oddział PSW „Prasa” (Dział ogłoszeń Plac Stalina 19 i p.) — 18-56, Państw. Przedsiębiorstwo „Ruch” — 18-89 — Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 12 — 13, Sekretarz Odpowiedz. od godz. 11 — 12. Oddziały: „Nowiny Przemyskie” — Oddział Redakcji w Przemyślu, Plac na Bramie 12, tel. 350. „Nowiny Podkarpackie” — Oddział Redakcji w Krośnie, ul. Nowotki 6, tel. 229. Drukarnia Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Przedsiębiorstwo Państwowe S-2-12241